Należytość pocztowa opłacona gotówką | WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, sobota 20 lipca 1935 Nr. 197

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

III. KONKURS LETNI

Już w najbliższych dniach

Prezydent Mościcki laureatem złotego wieńca olimpijskiego

Warszawa, 19. 7. PAT. Komitet Narodowy Wystawy Pracy w Brukseli przyznał panu Prezydentowi R. P. złoty wieniec olimpijski pracy. Wieniec ten wręczy król Belgów w najbliższych dniach uroczyście posłowi R. P. w Brukseli.

Podobny wieniec został przyznany oprócz pana Prezydenta R. P. Francuzowi Lumiere oraz Włochowi Marconiemu, tj. trzem uczonym, którzy przez swoje wynalazki naukowe najwięcej się zasłużyli w dziedzinie pracy.

Rozruchy antyżydowskie w Berlinie

spowodowały zmianę na stanowisku prezydenta policji

Berlin, 19. 7. (PAT.) Urzędowo donoszą, że prezydent policji berlińskiej wiceadmirał w stanie spoczynku von Lewetzow zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus dr. Fricka z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego urzędu. Minister Firck przychylił się do prośby prezydenta policji, z zastrzeżeniem uzyskania ostatecznej zgody ze strony kanclerza Hitlera. Równocześnie minister Frick polecił tymczasowe penienie obowiązków prezydenta policji berlińskiej dotychczasowemu prezydentowi policji Poczdamu, naddowódcy grupy S. A. hr. Helldorfowi.

Hr. Helldorf jest człowiekiem młodym, należy jednak do najdawniejszych i najczynniejszych członków partji. Był swego czasu powoływany w znanym procesie o podpalenie Reichstagu jako jeden z najpoważniejszych świadków.

Berlin, 19. 7. (PAT.) Po zmianie, jaka zaszła na stanowisku prezydenta policji w Berlinie, odbyła się w piątek rozmowa, w której wzięli udział dr. Goebbels, komisarz rządu na miasto Berlin dr. Lippert, generał policji krajowej Daluege, zastępca przywódcy okręgu partyjnego na miasto Berlin Goerlitzer, nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf oraz przywódca grupy S. A. Uland.

Jak donoszą urzędowo, w ciągu tej rozmowy ustalono wytyczne według których w przyszłości prowadzona będzie w pełnej współpracy pomiędzy kierownictwem politycznem partji, przywództwem S. A., policją oraz administracją miasta walka „celem oczyszczenia stolicy Rzeszy od usiłowań rozkładowych ze strony komunistów, machinacyj kół reakcyjnych oraz bolszewicko-żydowskiej bezczelności". W toku rozmów ujawniła się całkowita zgodność zapatrywań, która daje na przyszłość gwarancję, iż charakter stolicy Rzeszy jako niemieckiego miasta narodowo-socjalistycznego, zdobytego przez partję narodowo-socjalistyczną, godny będzie państwa i narodu.

Komunikat o tej rozmowie podkreśla wkońcu raz jeszcze obowiązek obrony honoru, który wzięły na siebie wszystkie czynniki stolicy Rzeszy dla zgodnej współpracy.

Zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej następuje ponownie, w stosunkowo krótkim odstępie czasu, gdyż von Lewetzow objął to stanowisko zaledwie przed rokiem. Z komunikatu, ogłoszonego o przeprowadzonych dzisiaj w rozmowach berlińskich wynika, że *ustąpienie Lewetzowa nastąpiło na tle ostatnich zajść* antyżydowskich w Berlinie. Podkreślenie w komunikacie urzędowym zarówno momentu przyszłej współpracy pomiędzy czynnikami partyjnemi i państwowemi, jak i „charakteru stolicy Rzeszy, jako miasta zdobytego przez partję narodowo-socjalistyczną" dowodzi, że doniosła zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej zaszła na tle pewnego rozdźwięku pomiędzy czynnikami partyjnemi a państwowemi.

W obronie Żydów niemieckich

Warszawa, 19. 7. (ŻAT) Gmina żydowska w Warszawie odbyła wczoraj specjalne posiedzenie, na którem postanowiono wystosować depeszę do nadkomisarza Ligi Narodów Mac Donalda w sprawie sytuacji Żydów w Niemczech.

„Żydom wstęp wzbroniony"

Berlin, 19. 7. PAT. Nadburmistrz miasta Wrocławia wydał rozporządzenie, zakazujące wstępu Żydom do niektórych zakładów kąpielowych. Zakładom tym polecono wywiesić ogłoszenia, zakazujące Żydom wstępu. Niektóre miejsca kąpielowe będą posiadać specjalne miejsca dla Żydów.

Rocznice Herzla i Bialika w „Nowym Dzienniku"

Z racji przypadającej jutro 31-ej rocznicy zgonu Teodora Herzla numer jutrzejszy „Nowego Dziennika" przyniesie artykuły i prace Ozjasza Thona, Nachuma Sokołowa, T. Nussenblatta, Aleksa Beina, wyimki z dzieł Herzla i t. d.

Numer poniedziałkowy „Nowego Dziennika" poświęcony będzie pamięci Ch. N. Bialika w pierwszą rocznicę Jego zgonu i zawierać będzie m. in. szereg nowych przekładów poezyj Wieszcza.

Oto — „zdrada stanu"

Berlin, 19. 7. PAT. Kierownik policyjnego klubu sportowego w Berlinie rozwiązał oddział żeński tego klubu, motywując swoje zarządzenie faktem rozegrania meczu przez ten oddział z zawodniczkami żydowskiemi.

„Rasowo wartościowe" kaleki

Berlin, 19. 7. PAT. Przy organizacji młodzieży hitlerowskiej utworzone zostały specjalne grupy, jednoczące słabo rozwinięte fizycznie jednostki młodzieży męskiej, jak i żeńskiej. Oddziały te mundurów nosić nie będą, jednak na ubraniu poza numerem i nazwą okręgu nosić będą literę „K" (Kaleka). Rozporządzenie to motywowane jest dążeniem do zorganizowania 75.000 tego rodzaju młodzieży, która, jak głosi komunikat, jest jednak „rasowo wartościowa".

Przyjaźń francusko-niemiecka

Berlin, 19. 7. PAT. Organizacja studentów niemieckich od 21 lipca do 20 sierpnia pod Zempinem na wyspie Usedom na Bałtyku utrzymywać będzie obóz dla studentów francuskich i niemieckich o charakterze obozu pracy i sportu. Do obozu tego przybędzie 15 Francuzów, członków porozumienia francusko-niemieckiego i 15 studentów niemieckich.

„Cenzus" w kupiectwie

Kraków, 20. lipca.

Kartele, tj. zmowy gospodarcze współuczestników pewnych działów produkcji lub wymiany, mogą mieć na celu pewnego rodzaju zracjonalizowanie i usprawnienie działania ekonomicznego, natomiast z reguły muszą mieć — z łatwo zrozumiałych przyczyn gospodarczych — we wyniku swym dążność ku jednostronnemu podnoszeniu udziału w dochodzie społecznym współuczestniczących w danych organizacjach kartelowych. Praktyka lat ostatnich wysunęła do pierwszych szeregów naszej obserwacji kartele przemysłowe. Obserwacja tych karteli nauczyła nas, że uprawiana przez nie polityka wyodrębniania się od ogólnych tendencyj cyklu konjunkturalnego, stwarzała coraz to bardziej niesprawiedliwe różnice w kształtowaniu się poziomu cen kartelowych i cen wolnych, coraz bardziej rażące dyferencje w formowaniu się dochodów tych, którzy zaasekurowali się przed niebezpieczeństwami odpływów konjunkturalnych i tych, którzy pracując na wolnym rynku, asekuracji kartelowej za sobą nie mieli.

Ale zły przykład działa. Dążność ku zamykaniu dostępu do pewnych działań ekonomicznych zaczyna ogarniać coraz to szersze i mniej spodziewane kręgi. Nawet najtypowszy reprezentant wolnego obrotu, bo zdanego na wciąż zmieniającą się konjunkturę podaży i popytu, na wiecznie twórczą inicjatywę tworzącą ruchy w wymianie towarów, najbardziej pronomsowany liberalista gospodarczy — kupiec, zaczyna w naszych polskich warunkach, w ostatnim okresie czasu doszukiwać się dla siebie możliwości przejścia we formy kartelistyczne. Czemże bowiem innem jest na rozum rzecz biorąc, dążenie pewnych sfer kupieckich do uzależnienia wykonywania zawodu kupieckiego od posiadania cenzusu, jak nie uzależnianiem dostępu do zawodu od pewnych zgóry określanych warunków, od pewnych koncesyj nadawanych przez organizacje kupców, a więc nadawanych celowo w ten sposób, by nie stwarzać sobie samym konkurencji.

Naturalnie, że poza tem ogólno gospodarczem podłożem, nastawionem na eliminowanie z pola gry konkurenta, istnieje jeszcze i w planach „cenzusowych" także i pewna nadzieja na obrachunek „narodowościowy". Stowarzyszenie Kupców Polskich, występujące obecnie poraz już któryś z rzędu z inicjatywą ustawowego uzależnienia wykonywania zawodu kupieckiego od posiadania cenzusu, liczy nietylko na usunięcie z konkurencji znacznego kręgu w danym wypadku pozbawionych takich czy innych papierowych kwalifikacyj kupców, ale liczy głównie na eliminację kupca najbardziej rzutkiego. najniższym kosztem pracującego, kupca żydowskiego, który dzięki właśnie swym kwalifikacjom handlowym a nie „cenzusowym" przyczynia się najwalniej do stwarzania na polskim rynku obrotów gospodarczych, ceny najbardziej rynkowi temu odpowiadającej, ceny niskiej, przemawiające do konsumowania i umożliwiającej utrzymanie produkcji naszej na jako takim poziomie.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Polskich wystąpił w tych dniach Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie z ankietą dotyczącą cenzusu, od którego miałoby być uzależnionem prawo wykonywania zawodu kupieckiego w Polsce. Z uwag zawartych w ankiecie Związku Izb Handlowych wynika, że Związek Izb nie ma jeszcze skonkretyzowanego poglądu na temat, czy leży w interesie gospodarczym Polski wprowadzenie cenzusu i w jakiej formie cenzus ten może się przedstawiać, czy też raczej leży w interesie Polski pozostawienie obrotów towarowych niekrępowanej żadnemi karbami papierowemi inicjatywie i przedsiębiorczości handlowej. Związek Izb Handlowych zastanawia się, jakie to specjalne kwalifikacje powinien wykazywać kupiec w Polsce; czy miałyby to być kwalifikacje jednolite dla wszystkich kupców, czy też, zależnie od kategorji handlowej przedsiębiorstwa, różny cenzus dla różnych kategoryj miałby obowiązywać, czy cenzus miałby dotyczyć tylko kierowników względnie właścicieli przedsiębiorstw, czy także pracowników przedsiębiorstw. Wkońcu, bierze się pod uwagę, w jakim kierunku miałby cenzus kupiecki iść, czy miałby być tylko cenzusem wykształcenia i praktyki, czy też cenzusem materjalnym, moralnym, organizacyjnym itd.

Dotychczas słyszano, ile razy kupcy, szczególnie poznańscy, deliberowali na temat ograniczenia dostępu do handlu, o tem, iż podniesienie „kultury" kupiectwa polskiego i podniesienia rentowności zawodu wymaga od przedstawicieli handlu pewnych dyplomów, pewnych kwalifikacyj na papierze. Dziś wedle ankiety Związku Izb Handlowych, kupiec miałby jeszcze wykazywać się cenzusem materjalnym, tj. majątkiem, kwalifikacją moralną, tj. prawdopodobnie zaświadczeniem starostwa i cenzusem organizacyjnym, tj. zaświadczeniem organizacji zawodowej, ale nie każdej, lecz takiej prawdopodobnie, któraby mogła wykazać się zaufaniem czynników urzędowych. Ileż tu ścieliłoby się trudno dostępnych stopni dla nóg biednego adepta sztuki kupieckiej! Jak trudny mógłby się okazać egzamin kwalifikacyjny dla elewa kupieckiego, jak wielkim winienby być majątek czyli cenzus materjalny ulicznego handlarza cukierków, jakie to zasługi obywatelskie, a więc cenzus moralny, powinna mieć drobna przekupka, a wkońcu jaką przeszłość organizacyjną, by zdobyć „cenzus organizacyjny" musiałby mieć każdy, chcący wykonywać zawód kupiecki w Polsce.

Abstrahujemy od luk logicznych, rzucających się w oczy przy pierwszem zastanowieniu się nad całą koncepcją cenzusów kupieckich. Co zrobi, względnie jaką odpowiedź da Stowarzyszenie Kupców Polskich na pytanie praktyczne: Pakiet akcyj wielkiego towarzystwa handlowego nabywa ktoś anonimowo na giełdzie i uzyskuje temsamem decydujący wpływ na prowadzenie poważnego przedsiębiorstwa handlowego. W jaki sposób zweryfikować „kwalifikacje cenzusowe" anonima. Czy może znieść spółki akcyjne w Polsce?

W jaki sposób wyobrażają sobie poważnie traktujący treść ankiety Związku Izb publicyści gospodarczy z niektórych organów prasy polskiej, dopomaganie odpływowi nadmiaru rąk roboczych ze wsi, skoro skoncesjonowało się już całe rzemiosło, a obecnie wprowadzi się skoncesjonowanie handlu, tj. tych najdrobniejszych nawet poczynań kupieckich, na których bądźcobądź opiera się w silnej mierze jako na dochodzie pomocniczym nigdzie nierejestrowana bezrobotna ludność wiejska. Co byłoby z temi egzystencjami kupieckiemi, które dziś ledwo utrzymują się na nędznym poziomie ekonomicznym, a którymby nakazano odbywać samym studja dodatkowe, względnie w najlepszym razie wysyłać dzieci na studja dla zdobywania „naukowego cenzusu kupieckiego", którymby kazano poza wszystkiemi innemi cenzusami wylegitymować się jeszcze „cenzusem materjalnym"?

Pomysł cenzusu kupieckiego w naszych warunkach jest chyba niczem innem, jak świadomem zaryzykowaniem najniebezpieczniejszego, bo najpowszechniejszego spauperyzowania życia gospodarczego Polski.

Dr. Ludwik Berger.

Zakaz demonstracyj ulicznych w Paryżu

Paryż. 19. 7. PAT. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych prefekt policji zabronił organizowania manifestacji, która miała się odbyć dzisiaj na placu Opery. Manifestacja ta była przygotowana przez kartel funkcjonarjuszy instytucyj użyteczności publicznej w związku z akcją żywiołów lewicowych przeciwko wydanym przez rząd dekretom.

Lekarze obniżają honorarja

Paryż. 19. 7. PAT. Zarząd syndykatu lekarzy departamentu Sekwany po zapoznaniu się z treścią dekretów rządowych, postanowił obniżyć również o 10 proc. stawkę minimalną honorarjów lekarskich. Syndykat lekarzy w motywach tej rezolucji wyraża nadzieję, że inne organizacje zawodowe pójdą za przykładem lekarzy i przyczynią się w ten sposób do ogólnego obniżenia kosztów utrzymania.

Nowy lot transatlantycki

Montreal. 19. 7. (R) Lotnik Thor Solberg, Norweg, obywatel amerykański, wystartował wczoraj popołudniu z Nowego Yorku do Europy, zabierając jako pasażera radjotelegrafistę Oscanyana. Thor Solberg o trzeciej godzinie wodował na rzece św. Wawrzyńca. Jutro zamierza wyruszyć w dalszą drogę do Bergen w Norwegji przez wyspę Anticosti, Labrador, Grenlandja, Islandja.

* * *

Londyn. 19. 7. PAT. Lotnik Brooks, który w środę wystartował z Loympe w zamiarze pobicia rekordu lotu do Capetown, spadł w Mensamatrah w odległości 420 klm od Kairu na brzegu Morza Śródziemnego.

Wypadek, któremu uległ lotnik Brooks, został spowodowany przez wyczerpanie się benzyny. Lotnik był zmuszony do lądowania w nocy. Nie mogąc spowodu ciemności wybrać odpowiedniego miejsca do lądowania, Brooks strzaskał samolot, który jest niezdatny do użytku. Brooks wyszedł z wypadku bez szwanku.

S. ERLIK

Pod niebiesko-białą banderą

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

To nie bluff. To jest radosna rzeczywistość. Jak niedawno jeszcze zalewano szpalty dzienników rozmaitemi apelami p.t. „Twarzą do morza“! I znalazł się Żyd niemiecki, p. Bernstein, który zrobił początek. Postanowił puścić w ruch linję okrętową: Hajfa—Triest. Statek, noszący dotąd na sobie jakiś niemiecki — „heim“, został przemianowany na „Tel Awiw“. Magistrat tel-awiwski fakt ten z satysfakcją przyjął do wiadomości. W głównym hallu wisi na widocznem miejscu, vis à vis pięknego portretu Herzla, herb miasta Tel Awiwu na dużej tarczy, dar magistratu tel-awiwskiego. Na czołowem miejscu zaś w salonie znajduje się portret p. Dizengofa z jego własnoręczną adnotacją:

„Le Tel Aviv haonija“ mi Tel Aviv hair“.

(„Statkowi „Tel Aviv“ od miasta „Tel Aviv“).

„Tel Aviv“ kursuje już na linji Hajfa—Triest od 24-go stycznia br. i w ciągu tego krótkiego czasu zdołał sobie ten okręt wyrobić dobrze zasłużoną popularność. Było dobrym pomysłem wprowadzenie statku o jednej klasie. Jest na Tel Awiwie tylko pierwsza klasa, kosztująca normalnie za przejazd w obie strony 21 funtów z czemś. W porównaniu np. z Lloydem Triesteńskim nawet cena konkurencyjna. I trzeba odrazu nadmienić, że trudno sobie wyobrazić lepszą i obfitszą kuchnię, aniżeli istniejącą na „Tel Awiwie“. Okręt posiada też dwie restauracje, jedną dla jedzących rytualne potrawy, a drugą międzynarodową.

Kabiny bardzo wygodne, urządzone z pierwszorzędnym komfortem. W kabinach, które nie mają bezpośredniej zewnętrznej wentylacji, świeże powietrze bezustannie wtłaczają specjalne aparaty. Okręt nie jest duży, pomieścić może około 450 pasażerów, ale właśnie z powodu tej niewielkiej stosunkowo liczby nastrój na okręcie jest bardzo serdeczny i okręt robi wrażenie pływającego pensjonatu, znajdującego się w idealnych warunkach atmosferycznych, przynajmniej w czasie mej podróży.

Na 125 osób pracujących dla „Pal. Shipping Coy“, (okręt „Tel Awiw“) jest już dzisiaj 78 Żydów. Jest wielką satysfakcją obserwować naszych młodych palestyńskich marynarzy, siedzących pod burtą i wiążących sznury w misterne żeglarskie węzły, jakby sto pokoleń morskich stało za nimi. Jest przemiłą niespodzianką, gdy piccolo w barze zagadnięty po niemiecku, odpowiada z dumą, że mówi po hebrajsku, a zapytany, skąd do niego ten język, odpowiada:

—„Ani arci-jisraeli“! (Jestem Palestyńczykiem).

Jest głębokiem wzruszeniem, gdy na dziobie okrętu, wjeżdżającego między śliczne wyspy jońskie, zawisa niebiesko-biała bandera z tarczą Dawida, a kapitan zapytany o powód tego powiada:

— Przejeżdżamy obok wysp zamieszkałych. Okręt płynie kilkadziesiąt metrów od brzegów, ludzie patrzą, więc muszą widzieć, pod jaką flagą jedziemy.

W tym samym czasie na rufie powiewała fla-

FRANCISZEK MOLNAR

ODJAZD

(Gorący wieczór. Pociąg pospieszny jest gotowy do odjazdu. Do jednego z przedziałów drugiej klasy wchodzi mężczyzna i kobieta. Kilka osób, które odprowadzają odjeżdżających, pozostaje na peronie. Bagażowi uginają się pod ciężkiemi pakunkami, lokomotywa sapie, ludzie rozmawiają).

Pani, która wsiadła do wagonu, staje w drzwiach i mówi do znajomej, stojącej na peronie:

— No, dzięki Bogu, zajęliśmy świetne miejsca, przy samem oknie.

Niewiasta, stojąca na peronie, tonem pełnym zazdrości:

— Wam jest dobrze. Jutro rano będziecie już oddychać świeżem powietrzem morskiem. My pozostajemy cały czas w mieście.

Dama odjeżdżająca chce ją pocieszyć:

— No, Mary, nie jest nam znowu tak dobrze, jak ci się zdaje. Musimy cały czas uważać, by nie utonąć w czasie kąpieli lub przejażdżki po morzu.

Mary: — W każdym razie będzie wam lepiej, niż nam tutaj, na trzeciem piętrze w dusznem mieszkaniu.

(Konduktor zamyka kolejno drzwi wszystkich wagonów).

Dama w wagonie staje się nagle nerwowa: — Mary, obawiam się, czy czegoś w domu nie zapomniałam przypadkiem.

Mary: — No, cóż takiego?

Dama: — Mary... zdaje mi się, że zapomniałam kredens zamknąć na klucz. Proszę cię, zajrzyj do mnie do mieszkania.

Mary (pełna radości): — Codzień słyszy się teraz o kradzieżach mieszkaniowych.

Dama: — Kradzieże mieszkaniowe? Boże. Mary, poproś dozorczynię, by uważała, na litość boską....

Mary: — Cóż znowu?...

Dama: — Bieliźniarka... Mary, zajrzyj do nas do mieszkania. Nie przypominam sobie, czy zatrzasnęłam biurko mego męża. Gdzie ja też położyłam kluczyk od jego biurka?

Konduktor: — Przepraszam! (Zamyka drzwi wagonu. Dama spuszcza szybko okno i mówi dalej):

— W spiżarce na drugiej półce za słojem z owocami... nie, na prawo, gdzie są marynaty, w pudełeczku, nie, też nie tam. Pod moją bielizną w bieliźniarce znajduje się kluczyk od kredensu. W kredensie leży kluczyk od biurka, a w biurku kluczyk od pomocnika. Gdyby go tam nie było...

Konduktor: — Uwaga, odjazd!...

Dama mówi coraz prędzej: — ...w bieliźniarce znajduje się niebieska popelinowa koszula Karola. Proszę cię, odeślij ją do praczki, ulica Dolna 5 (mówi coraz prędzej), by ją wyprała i odesłała pod adresem „Willa „Jutrzenka“. Tam my się jutro zatrzymamy. Gdy tam nie dostaniemy pokoju...

Konduktor daje znak do odjazdu.

Osoby znajdujące się na dworcu: — Szczęśliwej drogi. Piszcie do nas...

Dama w wagonie wychyla się przez okno i woła dalej:

— Gdyby Sadler przysłał rachunek, odeślij go do Freda, do biura, ulica Karola 5, albo nie, na jego nowy adres (pociąg rusza).

Mary: — Uważaj, wychylanie się jest niebezpieczne.

(Pociąg jedzie coraz prędzej. Osoby znajdujące się na stacji biegną za pociągiem).

Dama (twarz zaczerwieniona, oczy wyszły na wierzch, głos ochrypł): — Niech Lili pójdzie do Talerów, aby kucharka przyszła dopiero w sierpniu...

Mary dobiega do końca peronu.

Dama: — Uważaj, by codziennie były wie-

ga angielska z białem kołem w środku i literą P", ta właśnie flaga rządowa, którą rząd palestyński wręczył kapitanowi okrętu, by okręt miał protektorat władzy mandatowej za sobą.

Palestyńsko-żydowska linja okrętowa rozwija się pomyślnie; wkrótce ma na tej linji zacząć kursować drugi okręt żydowski. Wówczas kapitan „Tel Awiwu", niezwykle ujmujący p. Leidig przejdzie na ten nowy okręt, a mostek kapitański na „Tel Awiwie" obejmie p. Rosenthal, obecnie pierwszy oficer (Żyd) na okręcie.

Czy mam jeszcze dodać, że lekarz okrętowy, to Żyd niemiecki, doskonale mówiący po hebrajsku, i że do każdego posiłku gra żydowska orkiestra? Ale tu sęk! Niekoniecznie należy podkreślać żydowskość, grając „Pintele Jid" i „Zolst nit gejn mit fremde bachurim". Okręt może być żydowski, obsługa żydowska, żydowska załoga, żydowski kapitan, koszerna kuchnia, ale grać można i Mozarta i Beethovena i Czajkowskiego i nawet największego antysemitę, o ile jest dobrym kompozytorem, — jeżeli to jest wogóle możliwe.

Kronika palestyńska

Radjostacja palestyńska

Jak donosi komunikat oficjalny rządu palestyńskiego prace nad ukończeniem radjostacji postępują szybko naprzód. Budynek w Ramalla jest już gotowy, obecnie ustawia się oba maszty antenowe wysokości 300 metrów. Studjo znajdować się będzie w Jerozolimie. Nad programem czuwać będzie specjalna komisja, mianowana przez Wysokiego Komisarza. Początkowo audycje będą tylko wieczorne i trwać będą pięć godzin. Specjalne godziny przeznaczone będą na programy dla każdego z trzech języków oficjalnych. Przypuszczalnie otwarcie radjostacji nastąpi z końcem listopada lub z początkiem grudnia.

„Palestine Post" donosi, że komisja doradcza w sprawie ustalania programów nowej radjostacji palestyńskiej składać się będzie z pięciu członków: jednego Żyda, jednego Araba i trzech urzędników rządowych.

M. Czertok u Emira Abdulli

Jak donosi „Haarec", kierownik departamentu politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie. M. Czertok odwiedził w tych dniach w towarzystwie sekretarza wydziału arabskiego p. Kohna Emira Transjordanji Abdullę w jego pałacu w Ammanie. Czertok i Kohn zostali przez Emira zaproszeni na obiad.

---

trzone pokoje. Przyślij mi ten mały żółty kufer.

Mary: — Coooo?

Dama: — Kuuuufer...

Mary: — Rufer? Przecież on już dawno nie żyje.

Głos: — Kuuufer. Przyyślij goooo!

Mary: — Dobrze. (Do siebie): Co ona chciała powiedzieć z tym Ruferem. Przecież on już dawno nie żyje.

Głos: — Coooo?

Mary (układa ręce w głośnik i woła: — Taaak!

(Pociąg jest już poza obrębem stacji. Rozlega się jakiś głos):

— Niech Micci pójdzie do... (reszta ginie wśród turkotu kół).

Mary: — Czy to się nas tyczyło?

Mąż Mary: — Zdaje się, że nie.

Mary: — Żebym ja tylko wiedziała, co ona chce z temi kluczykami? W kredensie jest kluczyk od bieliźniarki? Nic z tego nie rozumiem.

Jej mąż: — Zostaw to... co cię to wszystko obchodzi.

Dama w wagonie do męża: — Wiesz, to jest dla mnie bardzo dobrze, że Mary zostaje w domu. Jestem zupełnie spokojna o mieszkanie.

Podziękowanie.

W. Panu Drowi Feliksowi Grünbaumowi (laryngologowi) zamieszkałemu Starowiślna 64., oraz W. Panu Drowi O Dymowi (interniście) zamieszkałemu Gertrudy 18. za Ich pełne ojcowskie starania i za nader sumienne i umiejętne wyleczenie naszej córki, wyrażamy tą drogą naszą szczerą z głębi serca płynącą wdzięczność.

Zangerowie.

Walka ze spekulacją...

Wydział Związku walki ze spekulacją gruntową „Am Qwed" (naród pracujący) postanowił wydać broszurę informacyjną o nabywaniu gruntów i parcel w Palestynie, przeznaczoną specjalnie dla nowych emigrantów i turystów. Broszura ma być wydana w kilku językach. Zawarte w niej będą informacje dotyczące zakupów ziemi i parcel, gatunków i cen ziemi, form własności, a także przestrogi przed machinacjami spekulantów i wyjaśnienia niebezpieczeństw, grożących niedoświadczonym nabywcom.

Związek ogłosił konkurs na napisanie takiej broszury. Nagroda wynosi 10 funtów.

Wśród uchwał konferencji krajowej żydowskich adwokatów w Palestynie, o której obradach pisaliśmy już, znajduje się m. in. rezolucja w sprawie wyboru specjalnej komisji do zbadania kwestji spekulacji gruntowej. Wskład komisji weszli adwokaci Grünberg i Kaduri z TelAwiwu oraz adwokat Korngold z Jerozolimy.

... i z niemczyzną

Związek emigrantów niemieckich w Palestynie powziął rezolucję protestującą przeciwko wydawanemu po niemiecku dziennikowi „Orient Express", którego redakcja mieści się w Jerozolimie. Dziennik ten, założony przez kilku emigrantów niemieckich, drukuje się pro forma w Bejrucie, przeznaczony jest jednak wyłącznie do kolportażu w Palestynie, wśród żydowskich emigrantów z Niemiec. Oczywiście, że rozpowszechnianie tego dziennika jest zjawiskiem nawskroś szkodliwem, utrudnia bowiem hebraizację nowych emigrantów niemieckich i kulturalne zespolenie się ich z resztą jiszuwu. Rezolucja wzywa do bojkotu „Orient Express". Prasa palestyńska z zadowoleniem wita uchwałę związku emigrantów niemieckich, potępiającą te czynniki z pośród emigracji niemieckiej, które nawet w Palestynie nie mogą wyzbyć się tendencji asymilatorskich.

Film palestyński

„Doar Hajom" z dnia 11 lipca przedrukował w całości z „Nowego Dziennika" korespondencję naszego współpracownika wiedeńskiego p. dra J. Finkelsteina o premjerze wiedeńskiej nowego filmu palestyńskiego „Awodah".

„Chug Olej Polania"

Masowa imigracja Żydów polskich do Palestyny, a w związku z tem potrzeba udzielania moralnej pomocy przybywającym do Erec Żydom polskich, nie mającym stosunków palestyńskich, bezradnie rozglądających się wśród nowych warunków życiowych, dała asumpt do założenia Związku Żydów polskich w Palestynie — Chug Ole Polania b' Erec Israel.

Na czele drobnej grupy inicjatorów i założycieli tego Związku, który powstał przed kilku laty, stoi p. A. Lerner, członek rady miejskiej w Tel Awiwie. Dzięki jego energji Związek jest już zalegalizowany, mając możność oficjalnego występowania w sprawach, dotyczących Żydów polskich, przed władzami. Związek Żydów polskich rozwija coraz to aktywniejszą działalność. Założył też bank własny, „Bank Ole Polanja" pozostający pod dyrekcją p. Lernera, a udzielający emigrantom z Polski pożyczek na cele produktywne. Adres Związku: „Chug Ole Polania" Tel Awiw Rchow Jawne 15.

Chuma Schein **Zygmunt Eberstark**
Tarnów
zaręczeni w lipcu 1935
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Na marginesie

Jak Niemcy kokietują kraje skandynawskie

W ubiegłym tygodniu obradowało wLubece „Towarzystwo Nordyjskie". Niemcy hitlerowskie są mistrzami propogandy, nie dziwota więc, że ta manifestacja myśli nordyjskiej wypadła imponująco. Odbyły się olbrzymie zgromadzenia, miasto było przyozdobione sztandarami pięciu państw nordyckich, rozumie się na tle swastyki. Corocznie ma się odbyć manifestacja nordycka w Lubece, która stała się siedzibą „Towarzystwa Nordyckiego", a do „wielkiej rady" Towarzystwa wybrano Baldura von Schiracha, ministra Daare, szefa czerezwyczajki nimieckiej Himmlera i Rosenberga, który zresztą nadawał ton całej imprezie. Wszak Alfred Rosenberg, autor książki antychrześcijańskiej i wrogiej katolicyzmowi „Der Mythos des XX Jahrhunderts, chciałby wskrzesić solidarność nordycką. Próby wciągnięcia Anglji i przepojenia jej mitologją germańsko-nordycką spaliły na panewce, bo Anglja jako państwo może szukać porozumienia z Niemcami hitlerowskiemi, ale angielska opinja puliczna z mitologją „krwi i ziemi", z koncepcją „Blubo" — jest to skrót: Blut und Boden — nie chce mieć nic wspólnego. Postanowiono więc zrezygnować z „zatrutego jadem biblji Albionu" i szukać oparcia o Danję, Szwecję, Norwegję i — Finladję.

Zwłaszcza Finlandja jest dzieckiem niezwykle ukochanem. „Kraj tysiąca jezior" cieszy się specjalną miłością hitleryzmu, chociażby tylko dlatego, że jedynie w tym kraju istnieje poważny ruch faszystowski wrogo nastawiony wobec Sowietów, a temsamem mimowolny sojusznik hitleryzmu. Zapomina się więc o tem, że Finlandja właściwie nie jest krajem nordyckim, ba, że Finlandczycy nie są nawet aryjczykami, a mniejszość szwedzka, rekrutująca się ze sfer starej od wieków osiadłej arystokracji ciąży raczej ku pramacierzy, t. j. ku Szwecji, a nie ku Niemcom hitlerowksim. Forytowanie Finlandji na dorocznej koferencji „Towarzystwa Nordyckiego" w Lubece ma jednak swoje uzasadnienie, a tak zażarci obrońcy rasizmu wiedzą, co czynią. Zbytnich sympatyj hitleryzm u kuzynów skandynawskich nie posiada, a tak hojnie finansowane jaczejki hitleryzmu w krajach skandynawskich zaznaczyły swą egzystencję tylko mocno niemiłemi skandalami, ale korzeni w społeczeństwach skandynawskich nie zapuściły. Kraje skandynawskie, rządzone przez socjalistów, są oazą demokracji i dlatego są kością w gardle hitleryzmu. Zrozumiałą wię jest rzeczą, dlaczego Finlandja stała się nagle benjaminkiem. Niemiec hitlerowskch.

Na pozór „Towarzystwo Nordyckie" nie ma tendencyj politycznych i chce być tylko pośrednikiem między kulturą krajów nordyckcih, a „kulturą" Trzeciej Rzeszy. Dziwnie też wygląda ta kultura krajów nordyckich, preparowana specjalnie w Lubece. Na pierwszy plan wysuwa się wielkiego pisarza Knuta Hamsuna, który ostatnio okazywać ma sympatje dla hitleryzmu, ale zupełnie przemilcza się twórczość dwóch laureatek Nobla: Sigrid Udset i Selmy Lagerlöf. Pierwsza jest autorką rdzennie katolicką i niedwuznacznie potępiła hitleryzm, a druga jako wielka humanistka, ofiarowała nawet na rzecz emigrantów niemieckich, wygnanych ze swej ojczyzny, dochody ze swych ostatnich dzieł. Nie przebaczono nawet pisarzom już zmarłym jak Ibsenowi, Björnsonowi i Strindbergowi i nie zaoszczędzono wielkim reprezentantom Skandynawji shańbienia ich pamięci. Cała zresztą z taką pompą przygotowana impreza wywołała tylko w prasie skandynawskiej ironiczne komentarze.

(—sl)

Najciekawsze rzeczy z prasy

Stosunki polsko-niemieckie we właściwem świetle

DIALOG W KAWIARNI

Korespondent berliński *„Kurjera Warszawskiego"* spotkał się w tych dniach w jednej z wytwornych kawiarni berlińskich z pewnym wybitnym dygnitarzem hitlerowskim. Wywiązała się niezmiernie interesująca rozmowa.

— Polska, jeśli i dalej zechce iść solidarnie z nami — ciągnie mój znajomy — może stać się wielkiem mocarstwem europejskiem, przy naszej pomocy. Już dziś jest na tej drodze. My ją do tego doprowadzimy. Jeśli nie popadnie znowu w dotychczasową zawisłość od Francji i nie zechce powrócić na nowo do swej dotychczasowej roli „kopciuszka" w gronie mocarstw europejskich.

— Pięknie, pięknie — odpowiadam, — lecz jakżeż możemy z wami związać się i iść, jak pan się wyraża „durch Dick und Dünn" (na całego), skoro sprawa dla nas najważniejsza, t. j. rewizja granic wschodnich, stoi i nadal w waszym programie politycznym. Wasz Führer powtarza przy każdej okazji Francji, że nie ma do niej żadnych pretensji terytorjalnych, nigdy jednakże nie powiedział tego Polsce. Daje nam więc do zrozumienia, że nie wyrzekł się korektury wschodnich granic.

— Racja — przytwierdza mi mój interlokutor. — Nie wyrzekliśmy się i nie wyrzekniemy się nigdy — lecz i co do tego porozumiemy się jeszcze.

— My również nie zrezygnowaliśmy, ani też nigdy nie zrezygnujemy z tego, co od wieków było naszą własnością — odrzucam. — Jakżeż więc możliwe będzie porozumienie? Jakże będzie przedstawiać się dalej nasz stosunek? Co będzie po dziewięciu latach, gdy upłynie termin paktu polsko - niemieckiego? Czyżby konflikt zbrojny?

— Nie trzeba brać rzeczy zbyt tragicznie. Nie obawiajcie się. Führer nie chce wojny a już najmniej konfliktu zbrojnego z Polską. Trzeba wierzyć w szczerość jego zapewnień pokojowych. Nigdy z Polską wojny nie będziemy prowadzili.

— Jakież tedy rozwiązanie?

— Drogą pokojową.

— O tem słyszymy już od lat dziesięciu conajmniej — odpieram. — Lecz nie widzimy możliwości porozumienia drogą pokojową, skoro Polska nigdy się na zwrot choćby skrawka własnej ziemi nie zgodzi.

— Dlaczegóżby Polska nie miała się zgodzić, jeśli otrzyma wzamian za owe skrawki ziemi, inne, większe terytorja na wschodzie?

Uśmiecham się pobłażliwie, tłumacząc, że te fantastyczne plany również są nam od lat znane, nigdy jednakże nie były brane pod rozwagę, jako sprzeczne z najżywotniejszemi prawami i interesami Polski Są to plany, mówię, o których dawniej często pisywano w prasie niemieckiej, o których dzisiaj w Trzeciej Rzeszy głośno mówić nie wolno. Każdy rząd polski na takie szalone plany może odpowiedzieć tylko gorącem: nie! nigdy!

— Zapewniam pana, że się jeszcze porozumiemy. Poczekajmy jeszcze parę lat, kiedy tylko Rzesza będzie w pełni sił zbrojnych, kiedy nasza armja, nasza awjacja osiągnie parytet Francji i Rosji a marynarka parytet Anglji i Japonji, kiedy nasza armja zostanie w pełni zmotoryzowana Trzecia Rzesza musi powrócić do przedwojennego stanu posiadania. Ponadto musi Rzesza niemiecka w granicach swych skupić wszystkich Niemców rozsianych po terytorjach europejskich, zagarniętych przez inne narody. Musimy posiadać w swych granicach Niemców austrjackich i czechosłowackich w tem miejscu w K. W. 2 wiersze wymazane. — Uw. „N. Dz.").

Słucham ze zdumieniem impetycznych wywodów mego interlokutora.

— Lecz cóż powie na to Francja? Rosja? Włochy, co cała Europa? Czy nie przeciwstawi się zbrojnie pierwszym próbom tego podboju? — pytam .

— Francja? Europa? — wydyma pogardliwie wargi mój znajomy. — Francja nic nie powie, bo jest już dziś bezsilna, a Europa zachowa się tak, jak zachowała teraz, gdy ogłosiliśmy jawne zbrojenia i gdy V-ta część traktatu wersalskiego przestała praktycznie istnieć. Co najwyżej, Liga Narodów (o ile do tego czasu będzie jeszcze istniała) wystosuje jeszcze jeden protest więcej, formułę potępiającą Niemcy. Dziesięć lat czasu potrzeba nam na pełne uzbrojenie a potem Europa będzie się z nami inaczej liczyć. Już dziś nauczona nieugiętością Hitlera, inaczej się ustosunkowuje. Już dziś zarysowują się pierwsze kontury nowej konstelacji europejskiej. Kiedy tylko Anglja stanie po naszej stronie, zwycięstwo nasze.

Słucham oniemiały i zdrętwiały. Ujmuję dłoń mego znajomego, pragnąc sprawdzić czy nie ma gorączki, przypatruję mu się badawczo czy nie mówi pod wpływem alkoholu. On, wyczytawszy w mych oczach te podejrzenia, urażony do głębi, odrzuca z poirytowaniem:

— To nie są fantazje w gorączce, ani w stanie nietrzeźwym. Godzina piąta po południu, na alkohol za wcześnie. Polska dzięki nam stać się może wówczas pierwszorzędnem mocarstwem europejskiem o granicach przesuniętych tylko nieco bardziej ku wschodowi. To nie są mrzonki, to zupełnie realny rozwój polityki europejskiej. Z tem Europa musi się już dziś liczyć.

— Lecz Polska nigdy nie zgodzi się na tego rodzaju awanturnicze plany — odpieram energicznie.

I jeszcze jedna rozmowa...

P. Adam Romer pisze w *„Dzienniku Poznańskim"*:

— Miałem niedawno okazję rozmawiania z emigrantem niemieckim, z pochodzenia Żydem, utalentowanym pisarzem, utrzymującym nadal bliskie stosunki w Niemczech i dlatego zainte-

resowanym w nieujawnieniu jego nazwiska i miejsca pobytu.

Uważam za swój obowiązek — oświadczył on m. in. — przestrzec opinję całego świata, w szczególności polską przed wszelkiemi iluzjami względem Trzeciej Rzeszy. „Mein Kampf" pozostaje nadal ewangelją władców narodowo-socjalistycznych i wszelkie zawarte w tej książce tak groźne dla status quo Europy wskazania pozostają najzupełniej aktualne.

— Skąd Pan to wie?

— Utrzymuje nadal stosunki z takiemi czy innemi osobistościami regime'u, spotykam je na gruncie zagranicznym, miewam z Niemiec relacje o rozmowach z niemi. Być może, że wśród południowców z otoczenia Führera istotnie Drang nach Osten stracił na aktualności. Jeżeli jednak chodzi o Prusaków, to nie może być mowy o tem, by idea zjednoczenia narodu niemieckiego, wymagająca pochodu na Austrję i Czechy niemieckie, a może i na Szwajcarję i Alzację, zaciemniała im nadzieję germanizowania wschodu miljonami bezrobotnych.

— Przecież Hitler wyraźnie pogardził rewizją granic, uważając, że o te z 1914 r. śmiesznem byłoby się bić...

— A właśnie, ma on opinje znacznie dalej idące... myślą on przecież wyraźnie dąży do wykorzystania przewidywanego przezeń załamania się bolszewizmu w Rosji i zapanowania tam chaosu dla zagarnięcia — w sojuszu z Polską — tyle ziemi ile potrzeba...

— Przecież ani Polska na takie szaleństwo nie poszłaby, ani ziemie wchodzące w rachuby nie graniczą z Niemcami...

— O to i chodzi; koła zbliżone do Göringa wyobrażają to sobie w ten sposób, że Polska będzie miała do wyboru pomiędzy sojuszem z Niemcami, a wojną z niemi. Są one jednak przekonane, że Polska wybierze sojusz, ułatwiony obecnemi dobremi stosunkami i nie narazi Niemiec na przykrą konieczność rozprawy orężnej. Są one pewne, że ten sojusz nastąpiłby, w chwili, kiedy mocarstwa nie będą mogły czy chciały wystąpić przeciw Niemcom, któreby wtedy w sojuszu z Polską urządziły krucjaty i wydarły najżyźniejsze ziemie rosyjskie, zwłaszcza Ukrainę, z chaosu pobolszewickiego.

— By tam stworzyć Ukrainę?

— Nic podobnego, sympatje i iluzje ukraińskie mają jedynie ułatwić ów pochód. Po zwycięskiej wyprawie powiedzianoby Polakom bierzcie sobie na wschodzie ile chcecie ziemi, a nam oddajcie tyle, ile nam trzeba na zachodzie... Wyglądałoby to w praktyce mniej więcej tak: od obecnej granicy polsko - niemieckiej trzysta kilometrów na wschód — marsz, marsz! Ale Polacy mogliby sobie wziąć tej ziemi na wschodzie choćby dwa razy tyle! Bo czyż nie wszystko jedno Polakom, gdzie będą mieszkać i gdzie będą mieli własne państwo. Niemcy jeszcze gotowi będą zapłacić Polsce odszkodowanie za jej inwestycje kolejowe portowe (Gdynia), szosowe i td w mającej się odstąpieniu dzielnicach oraz dopomóc jej w podniesieniu cywilizacyjno-technicznem nowych jej dzielnic na wschodzie...

— A co się ma stać z ludnością ruską tych ziem?

— Niech sobie pójdzie dalej jeszcze na wschód; trudno za ciasno jest Niemcom więc inne narody muszą dopomóc do znalezienia wyjścia choćby kosztem własnego stanu posiadania. byleby uniknąć wojny.

— Skoro jednak te fantazje uzależnione mają być od załamania się bolszewizmu i nastania chaosu w Rosji, to mamy jeszcze dużo czasu...

— Być może na ten czas właśnie trwać mają pakt o nieagresji i zbliżenie przyjazne z Polską na podstawie status quo. Tylko proszę się nie oddawać i tej iluzji. Hitlerowcy bardzo są niebezpieczni przez swoją naiwność. Dla nich wyższość rasy germańskiej, pierwszeństwo jej moralne w Europie, zawiść narodów innych, dążąca do ujarzmiania Niemiec, najprzód przez wojnę, potem przez traktatowe ich obezwładnianie i osaczanie i td. są tak oczywistemi dogmatami, że dyskutowanie o nich byłoby niemal grzechem. Trzeba iść albo z Niemcami, albo przeciw nim. Cóż z oficjalnego pacyfizmu, kiedy cała młodzież jest zaprawiana moralnie i fizycznie do przyszłej wojny, do nienawiści... do kultu siły. Istotnie zapanował tam pewien kult dla Polski, bo wyobrażono sobie, że pójdzie ona razem z Niemcami przeciw Francji, przeciw Wersalowi... Głosowanie genewskie było dla hitlerowców srogiem rozczarowaniem, wykazało ona jak na termometrze granicę przyjaźni Polski dla Niemiec... Gdyby zaś Niemcom się zdawało, że Polska zamyka swoją potęgą pierścień, którym wrogowie chcą jakoby udusić socjalizm narodowy, może nastąpić wybuch... przez nagłe wyładowanie się furoris germanici... Lepiej do tego nie dopuścić...

Daremne gorzkie żale...

Wreszcie, dla uzupełnienia całości obrazu, warto jeszcze przytoczyć artykulik, jaki pojawił się pod powyższym tytułem w rządowym *„Kurjerze Porannym"*. Czytamy tu:

— We wczorajszym numerze „Berliner Tageblatt'u", w dodatku poświęconym niemczyźnie poza granicami Rzeszy niejaki pan Gerhard Hogenmayer opublikował p. t. „Eine Weichselfahrt" swoje wrażenia z podróży Wisłą z Torunia do Gdańska. Refleksje p. Hagenmayera z podróży są pełne smętku i nieutulonych tęsknot do dawnych dobrych czasów, do niemieckich pomników, niemieckich szyldów i nawet niemieckich nazw miast odwiecznie polskich.

Pociesza się p. Hagenmayer tem, że wszystko, co tu warte zobaczenia — to dzieło Zakonu Krzyżackiego. Nawet stare kościoły w Bydgoszczy, jego zdaniem, a wbrew oczywistej prawdzie i chronologji, przenosi w czasy krótkotrwałego tu panowania Krzyżaków. Nie troszczy się o 200 lat różnicy. Wogóle historja Pomorza w relacji p. Hagenmayera składa się z dwóch okresów: panowania Krzyżaków i czasów Fryderyka II. Między temi okresami nie było poprostu nic, z wyjątkiem wielkiego Niemca Kopernika w Toruniu.

P. Hagenmayer Pomorze nazywa „korytarzem" i radby tą nazwą objąć również Poznań, a o Wiśle mówi jak o rzece niemieckiej. I dziwi się, czemu żaden z Niemców nie opiewał Wisły tak jak opiewano Ren.

Nie będziemy, oczywiście, cytować wszystkich refleksyj owego szczególnego podróżnika po Wiśle. Wrażenia jego są płodem aroganckiej ignorancji historycznej — i na to się nie poradzi.

Jednakże dziwić musi, że poważne pismo takie historje drukuje. Redaktorzy „Berliner Tageblatt'u" powinni przecież zdawać sobie sprawę, że to nie są właściwe metody, które mogłyby utrwalić wzajemne zrozumienie...

„Kurjer Poranny" dziwi się... Nas wcale to nie dziwi. Tak myślą i czują miljony Niemców. Tosamo znaleźć można w dziełach najwybitniejszych wodzów narodowego socjalizmu.

—oXo—

Czy Europa dostanie nowych królów?

Zdawało się, że po wojnie nastała kiepska konjunktura dla królów. Imperator niemiecki, jeden z najpotężniejszych monarchów świata, zdołał nie bardzo honorową ucieczką uratować sobie życie, ale przynajmniej mógł to o sobie powiedzieć, że na loterji życia wyciągnął bądźcobądź los znacznie szczęśliwszy od swego kochanego przyjaciela „Nicky", cara rosyjskiego, do którego tragedji zresztą walnie się przyczynił. Znamy też wzruszającą nawet serca najbardziej zaciętych wyznawców republikańskiego systemu rządu Odysseę ostatniego cesarza austrjackiego. Wogóle eksmonarchowie w Europie mogliby założyć syndykat wzajemnej pomocy, gdyby tej pomocy wogóle potrzebowali. Ostatnim monarchą, który mógłby przystąpić do syndykatu, jest król hiszpański. Ale Alfons XIII. był pierwszorzędnym człowiekiem interesów i w bankach angielskich ulokował bardzo poważne kapitały. Może Habsburgom niebardzo świetnie się powodziło, chociaż napewno nędzy też nie cierpieli i trosk o chleb codzienny nie mieli. Ulitował się nad ich niedolą rząd austrjacki i postanowił zwrócić im skonfiskowane w r. 1919 przez następczynię monarchji republikę austrjacką, majątek. O tej sprawie właśnie chcemy napisać trochę obszerniej, pozwolimy sobie jednak jeszcze przedtem poświęcić kilka uwag sytuacji monarchów europejskich.

Niedawno obchodziło całe imperjum angielskie 25-o lecie rządów króla angielskiego Jerzego V. Jaki charakter miała ta manifestacja monarchistyczna w szczerze demokratycznej i rzetelnie konstytucyjnej Anglji, uzmysłowić sobie można chociażby z bardzo interesujących artykułów Antoniego Sobańskiego w ostatnich numerach „Wiadomości literackich". Król angielski przestrzegać musi bardzo surowo nietyle konstytucji, normującej wyraźnie jego kompetencje, ale przedewszystkiem tradycji, stojącej na straży wolności i swobód obywatelskich. Król angielski Jerzy V. cieszy się dlatego w Anglji takim mirem, ponieważ umie szanować tradycje angielskie i nigdy swej osoby nie wysuwa na pierwszy plan. Nie wynika ztego bynajmniej, by król angielski nie miał wpływów, przeciwnie, ze zdaniem tego pierwszego gentlemana angielskiego liczą się wszystkie gabinety konserwatywne zarówno jak labourystyczne. Wiemy z historji, jaki potężny wpływ wywierała na angielską politykę tak zagraniczną jak i wewnętrzną stara królowa Wiktorja, a niemniej wpływowym był jej syn Edward VII. Anglją rządzi wprawdzie parlament, który w każdej chwili może obalić gabinet Jego Królewskiej Mości, niemniej jednak nie można Anglji nazwać republiką monarchistyczną, t. j. republiką z królem dziedzicznym na czele.

Analogiczną jest sytuacja monarchji w Holandji, której stara królowa jest w kraju jedną z najpopularniejszych postaci — i w Belgji, gdzie młody król Leopold III. otrzymał po swym bohaterskim ojcu spuściznę mocno ufundowaną w sympatjach obywateli belgijskich. Obywatele obu tych małych krajów wiedzą doskonale, że ze strony ich monarchów nie grozi im żadne niebezpieczeństwo zamachu stanu na ich swobody obywatelskie i że próby wprowadzenia dyktatury, czy to prawicowej czy lewicowej, napewno nie wyjdą z dworu. Natomiast kraje skandynawskie nazwać możemy monarchjami republikańskiemi, albo też jak kto woli, republikami monarchistycznemi. Królowie duński i szwedzki uchodzą wprawdzie również za gentlemanów, ale krajami skandynawskiemi rządzą obecnie gabinety socjalistyczne, które rodzinom królewskim wypłacają apanaże i nie odmawiają im honorów przepisanych konstytucją, ale na bieg wypadków politycznych nie przyznawają im żadnych wpływów.

Wprost paradoksalną jest sytuacja w Norwegji, gdzie do steru doszła mocno lewicowa partja robotnicza, dla której druga międzynarodówka jest nawet za nadto „różowo" reformistyczna i dlatego jest członkiem paryskiego biura socjalistycznych stronnictw rewolucyjnych. Jak długo norweska partja robotnicza była w opozycji, była republikańska, gdy jednak w porozumieniu z partją chłopską utworzyła gabinet, jej ministrowie z premjerem na czele nie zawahali się złożyć przysięgi na wierność królowi.

Ale teraz zanosi się na to, że Europa uszczęśliwiona będzie nowemi monarchjami. Wspomniana już przez nas ustawa, przywracająca Habsburgom ich dobra austrjackie, komentowana była powszechnie jako pierwszy etap restauracji monarchji w Austrji. Jak długo Mussolini miał wolne ręce i nie

był tak zaangażowany w Afryce, tak długo legitymiści austrjaccy nawet marzyć nie mogli o powrocie Habsburgów na austrjacki tron apostolski. Republika w Austrji mogła się opierać tylko na robotnikach, a z chwilą robotnicy zostali kartaczami armat wyeliminowani z życia politycznego, republika stała się tylko fikcją, którą zresztą zdmuchnęła nowa konstytucja austrjacka, unikająca starannie nawet słóweczka „republika". Ale jeszcze za czasów republiki największy austrjacki mąż stanu śp. prałat Seipel nie krył wcale swych sympatji dla Habsburgów i powierzył nawet młodemu wówczas prawnikowi, a obecnemu kanclerzowi austrjackiemu dr. Schuschinggowi misję opracowania takiego projektu reformy konstytucji austrjackiej, któryby umożliwił bez wstrząsów wewnętrznych restaurację monarchji. Do tego jednak dojść nie mogło do sukcesorki po nieboszczce Austrji odgrażały się natychmiastową mobilizacją swych sił zbrojnych i stłumienia w samym zarodku nowej monarchji austrjackiej. Zresztą i Mussolini, o o którego względy bezskutecznie ubiegała się bardzo energiczna ex - cesarzowa Zyta, nie sympatyzował z restauracją Habsburgów, obawiając się słusznie, że straci wyłączny swój monopol decydowania o losach Austrji. Jedynym stałym sojusznikiem i przyjacielem Habsburgów był i pozostał kościół katolicki, a wpływom kościoła przypisać należy, że kilkaset gmin austrjackich zamianowało pretedenta do tronu austrjackiego, arcyksięcia Ottona, obywatelem honorowym.

Sytuacja radykalnie się zmieniła, gdy na arenę wkroczył hitleryzm. Jedyna siła, która mogła powstrzymać zalew hitleryzmu, austrjacka socjalna demokracja, została zmiażdżona, a lukę usiłowano wypełnić ideologją stanową i sztucznem rozpylaniem patrjotyzmu austrjackiego, co jednak na dłuższą metę okazało się zadaniem ponad siły. Sytuacja stała się wprost groźną dla obecnych możnowładców, gdy Mussolini wycofał się z Europy i postanowił w Afryce stworzyć potężne włoskie imperjum kolonjalne. By stworzyć jakąś przeciwwagę przeciwko coraz wzrastającemu na siłach hitleryzmowi, zaczęto poważnie myśleć o restauracji Habsburgów. Liczono się z możną opieką kleru, spekulowano na rzekomo wśród chłopstwa żywotnej jeszcze sympatji dla dawnej dynastji i postanowiono wznieść w postaci monarchji barjerę przeciwko brunatnemu niebezpieczeństwu. Inicjatorom tej koncepcji jest obecny kanclerz austrjacki dr. Schuschigg, który jako syn generała austrjackiego i wychowanek Jezuitów, jest szczerym monarchistą. Napotkał jednak w łonie samego gabinetu na stanowczy opór księcia Stahremberga, który na znak protestu opuścił nawet radę gabinetową, a solidaryzowało się z nim min. Fey i min. handlu Stockinger. Sprawa zaczęła się komplikować, gdy za ks. Stahrembergiem oświadczyła się Heimwehra tyrolsa, podczas gdy Heimwehra w Styrji wypowiedziała się za Habsburgami. Narazie dzięki nieszczęsnej katastrofie automobilowej, której tragiczną ofiarą była żona kanclerza Schuschnigga, konflikt na pewien czas został zażegnany, ale napewno znowu wypłynie.

Jak więc widzimy, sprawa restauracji monarchji w Austrji nie jest rezczą tak łatwą. Mogła ona mieć swe następstwa i poza Austrją, groziła bowiem rozbiciem się Małej Ententy. Czechosłowacki minister spraw zagr. dr. Benesz obawiając się okupacji Austrji, ewent. w formie plebiscytu, ze strony Trzeciej Rzeszy, nie sprzeciwiał się stanowczo restauracji monarchji austrjackiej, wolał bowiem słabą i wstrząsaną konwulsjami wewnętrznemi monarchję austrjacką jako południowego sąsiada Czech, niż potężną i czyhającą na zgubę republiki czeskosłowackiej Trzecią Rzeszę. Natomiast Jugosławja i Rumunja zdecydowane były przy użyciu wszelkich środków nie dopuścić do monarchji. opowadają nawet, że Jewticz między in. też dlatego zmuszony został do ustąpienia, ponieważ również kokietował z restauracją Habsburgów w Austrji. Minister Benesz dla uratowania Małej Ententy pogodził się z najzaciętszym przeciwnikiem Habsburgów, rumuńskim ministrem spraw zagr. Titulescu, a Mała Ententa, po wizycie regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła u króla rumuńskiego Karola, wydała ostrą i niedwuznaczną deklarację przeciwko restauracji Habsburgów.

Na tem jeszcze nie koniec trudności, które ma do przezwyciężenia energiczna exesarzowa Zyta, zanim wprowadzi na tron swego najstarszego syna arcyksięcia Ottona. — Gdyby się nawet bowiem udało w jakikolwiek sposób przemycić restaurację Habsburgów w Austrji, nowa monarchja będzie dzieckiem rachitycznem i bez rozszerzenia na Węgry pozbawionem wszelkich nadziei na normalny rozwój. Węgry mają jednak swego pretendenta do tronu, którym jest arcyksiążę Albrecht, syn najbogatszego z Habsburgów, arcyksięcia Fryderyka i zmarłej arcyksiężnej Izabelli, nienawidzącej z całej duszy swej rywalki Zyty. Arcyksiążę Albrecht zepsuł sobie swoje szanse przez ożenek z rozwiedzioną żoną posła węgierskiego w Belgradzie, ale dla mirażu korony królewskiej wyrzekł się wybranki swego serca i zgodził się na rozwód. Wiadomą jest też powszechnie rzeczą, że obecny premier węgierski Gömböss, który w r. 1921 zmusił cesarza Karola, próbującego szczęścia na Węgrzech, do opuszczenia Węgier, przeniósł nienawiść jaką miał do ojca, na syna — arcyksięcia Ottona.

Na samo zakończenie rozdziału o Habsburgach warto zanotować anegdotę, która jeśli nie jest autentyczną, jest bardzo pikantną. Oto Goering podczas swego pobytu w Budapeszcie wentylować miał kwestję czy Węgry nie zgodziłyby się na hitlerowskiego Hohenzollerna, księcia Auwi (Augusta Wilelma), syna cesarza Wilhelma II. jako na swego króla. Gömböss miał pełne zrozumienie dla trudności Niemiec, które chciałyby się za wszelką cenę pozbyć niepotrzebnego im już, a nawet mocno niewygodnego księcia Auwi, ale oświadczył, że Węgry na razie z tej oferty nie skorzystają.

Tak prędko więc Europa nie będzie wzbogacona cesarzem austrjackim i królem węgierskim w jednej osobie, natomiast Grecja znajduje się w drodze do monarchji. Po stłumieniu rewolty Venizelosa, ma obecny premjer grecki Tsaldaris, dawny monarchista, sytuację znacznie ułatwioną. Nie bez kozery został gorący orędownik monarchji Maximos ministrem spraw zagranicznych, a jego głównem zadaniem będzie właśnie przygotowanie monarchji w Grecji. Wkrótce odbędzie się plebiscyt, który napewno będzie tak przygotowany, że „wola ludu" wypowie się za monarchją. Postara się już o to gen. Kondylis, który zależnie od konjunktury jest

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

109

Drze włosy z głowy, podchodzi do świecy za zmarłych, utkwionej w wypełnionej piaskiem skrzyni (świecę zapalono za duszę córki, jak gdyby za zmarłą) i wpatruje się długo w płomień. Potem wybucha płaczem i wśród szlochów woła:

— Dlaczego mi to zrobiłaś, dlaczego?

Nieco później stoi przed rabi Jechielem i mruczy:

— Rabi święty, jeśli nie mogę jej przywrócić wierze żydowskiej, to niech raczej już umrze!

Jechiel siedzi nad księgą pogrążony w posępnych myślach i nie odpowiada.

A tymczasem matka, jak odtrącona kobieta, stoi otulona czarną chustą przed murem klasztornym Mieszkający obok chrześcijanie,, przedewszystkiem zaś stolarz i kowal, przypędzają ją z miejsca na miejsce. Szczują psy na nią, oblewając ją wiadrami nieczystości. Ponieważ jednak cadyk polecił jej stać przez cały dzień przy murze, przeto posłuszna jest rozkazowi. Gdy wypędzają ją z jednego miejsca, pozostaje na innem miejscu. Chłopcy uliczni rzucają na nią kamieniami, przejezdni furmani drwią z niej, a jakiś chłop nawet śmignął ją batem w twarz. Ona jednak spełnia rozkaz cadyka. Jak cień wędrowny porusza się jej czarna postać dokoła muru klasztornego, szepcząc bezustannie słowa:

— Panie Świata, tak, jak otworzyłeś moje łono, ażeby to dziecko na świat wydać, tak otwórz serce jej dla twojej wiary.

Rozdział VII.

NOC

Noc poprzedzająca ceremonję chrztu była czarna i milcząca. Ciężkiem brzmieniem przytłaczała miasteczko gęsta ciemność wiosenna. Pokrzywione domki podobne były do kalek. Strudzone starością, śpią stojąc. Na wszystkim co żyje i czuwa, noc wycisnęła czarną pieczęć milczenia. Wilgotne mgły roznosiły zapach kwitnącego bzu i drzew akacji, strzeżonych dobrze za gęstemi płotami. Najsilniej jednak czuć było powiew wiosny w wilgotnych oparach, wznoszących się z położonych za domkami łąk. Ze świeżej trawy unosił się ciężki, brzemienny zapachami całun otulający senne oblicze ziemi. Czarno i cicho było dokoła, tylko dwa leżące na przeciwległych krańcach miasteczka domki wysyłały promienie światła ku nocnym mgłom — dwa okna były oświetlone. Dwaj ludzie nie znajdowali snu owej nocy w blasku świeczki, rzucającej odblask z ich okien, walczyli uparcie, bezlitośnie o coś. Byli to — rabi Jechiel i ksiądz proboszcz.

W ciemnym pokoju, skąpo oświetlonym przez „wieczne światło" stał Jechiel w białym kitlu, bez ruchu, wyprostowany jak struna, z głową w tył odrzuconą i wyciągniętemi ramionami. Modlił się, lecz nie z książki. Nie odmawiał też Tikun Chacos, lecz mówił własnemi słowy:

— Jak blacharz swoją blachę, tak nas uklepałeś cienko. Jak odlewacz swą cynę, tak odlewasz nas w dziesięciokroć za dnia, a wciąż jesteśmy cisami. Boże Izraela, Ojcze nasz, czem jesteśmy bez ciebie? Zabłąkane owieczki pędzone przez wilki, śmiech i szyderstwo dla świata bezbronna zwierzyna dla łowcy. Ty nadajesz naszej niedoli i cierpieniom znaczenie, Ty rozjaśniasz nasze mroki, Ty wznosisz nasze trudy do najwyższych stopni cierpienia w miłości dla imienia Twego — tylko dla imienia Twego. Kto o Tobie myśli, gotów jest dziesięć razy za dnia umrzeć za Ciebie wedle słów pisma: „Gdyby nie Twa nauka, zginąłbym w niedoli mojej". Tylko dzięki Twej nauce i Twoim prawom, któ-

monarchistą albo republikaninem. Obecnie kojunktura jest taka, że Kondylis jest za monarchją. Oświadczył to niedawno Mussoliniemu, do którego przyjechał rzekomo na zaproszenie kombatantów włoskich, a w rzeczywistości poto, by wysondować stanowisko Włoch wobec planów przeprowadzenia restauracji monarchji w Grecji. Król grecki Jerzy II, byłby już może nawet teraz wrócił na tron, gdyby nie miał przykrej afery rozwodowej. Rozwiódł się mianowicie ze swą żoną księżniczką rumuńską i siostrą króla Karola, wtenczas kiedy był banitą i nie marzył nawet o koronie królewskiej. Gdy zaświtała nadzieja powrotu na tron, postanowił król grecki zostać wzorowym mężem, ale rozwiedziona jego żona nie miała najmniejszego zaufania do nowych afektów swego byłego męża i wolała zostać zowu księżniczką rumuńską niż królową grecką. Co się od wlecze, to nie uciecze — pociesza się król grecki, przygotowując się do powrotu do swej ukochanej ojczyzny. Pasterze greccy żyć nie mogą bez króla...

(—si)

Kącik dla Pań.

Moda, jej prawa i obowiązki

Andre Maurois, mądry i wnikliwy pisarz francuski, uważa, iż prawa mody są tak samo odwieczne, jak kodeksy prawne starożytnych narodów. Lecz smak ludzki odznacza się tem, że moda zmienia się, gdy oko nasze znudzi już monotonja. Przemiany mody nie są wymysłem krawców i modystek, lecz organiczną potrzebą natury ludzkiej: wiecznem pragnieniem podobania się.

Paryż — żyjący obecnie pod hasłem wystawy włoskiej sztuki zasypany jest włoskimi kapeluszami, jakby żywcem zdjętemi z płócien malarskich, jest to tem milsze, że pora roku i ogólny styl ostatniej mody doskonale harmonizują z owemi dużemi, fantazyjnie na jedno ucho noszonemi beretami. Należy pamiętać jednak, że nie są to berety z ubiegłego roku — płaskie i symetryczne. Nowy beret włoski jest dużo obfitszy i okazuje tendencje do układania się w fałdy i podnoszenia w górę. Pozatem Paryż nie zrezygnował jeszcze z aksamitnych toczków w formie łódeczek z piórkiem i z kapeluszy aureol — podniesionych w górę. Biała sztywna kryza przy aksamitnej sukni, ciasno przylegająca do szyi i rafaelowski beret stwarzają coś więcej niż harmonijną kreację, takie połączenie stanowi już styl. Przesilenie lata odpowiada w modzie przesileniu sezonu. Najkrótsze noce minęły już, najelegantsze bale należą również do przeszłości. Na Riwierze panuje już nastrój demi-sezonu. Długie suknie szyfonowe i organdynowe sprawiają wrażenie przekwitłych kwiatów. Olbrzymie kapelusze przybrane kwiatami i wstążkami, koronkawe parasolki i mitenki — oto tryumfy starc. świeczczyzny. Na wycigach w Ascot dużo była jasnej koronki, dużo połączeń tafty z tkaniną „imprimee". Wszystkie kapelusze były w stylu włoskiego odrodzenia. Najmodniejsze płaszcze wieczorowe uszytc były w tiulu obramowanego kilkoma lisami. Ten żywy kontrast futra z przezroczystością tkaniny dawał pole do rozmyślań nad nowoczesną architekturą. Cały Lazurowy Brzeg paradował w tym roku w kostjumach kąpielowych z błękitnego tiulu, z żółtego prążkowanego jedwabiu i kolorowych sandałkach, aksamitne shorts'y i płaszcze kąpielowe z tafty to tylko próbki luksusu, jaki panował w tym sezonie na Riwierze. Na balu paryskim roiło się od aksamitów, satinów i tafty. Sielankowe wstążki, kokardy i szarfy stały się znów dekoracją naszych strojów. Z wielkich letnich jasnych kapeluszy powiewają całe sztandary, czy to w postaci malowniczych szali spadających na ramiona, czy w postaci olbrzymich kokard, czy w formie węzłów. Wstążki te są z tafty, mory, żorżety lub aksamitu. Poza kapeluszami wstążki zdobią nasze suknie w postaci kokard i szarf. I wreszcie wróciła moda przypinania kokard do wyciętych pantofli. Moda krótkich rękawów wymaga większej dbałości o wygląd rąk — szczególnie zaniedbanych u nas łokci. Najpospolitszym defektem łokci są zgrubienia, spotykając się u osób mało dbających o kulturę ciała Tego rodzaju zgrubienia wymagają starannej i długotrwałej pielęgnacji. Pielęgnacja taka podlega na idealnej czystości, a więc na czystem zmywaniu rąk powyżej łokcia gorącą wodą i mydłem leczniczem (siarkowem. lub rezorcynowem), oraz natłuszczaniu tłustym, odżywczym kremem. Należy również unikać opierania się na łokciach, a o ile praca zawodowa wymaga tego, należy podkładać pod łokcie miękkie podkładki w postaci płaskich poduszeczek wypełnionych włosiem. Wracając do sukienek, trzeba przyznać, że praktyczna moda wymyśliła pyszną inowację, podlegającą na tem, że narzutki, peleryjki i sukienki wykańcza się na obie strony, tak że mamy kilka kombinacji, wziąwszy uprzednio pod uwagę, żeby materjał był dwustronny.

Celine.

RADJO

SOBOTA 20 LIPCA

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 8.20 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Wiadom. meteorol., dziennik południowy koncert w wyk. zespołu W. Wilkusza, chwilka dla kobiet; 13.05 Muzyka popularna z płyt; 14.30 Najnowsze nagrania płytowe; 15.15 Nasz handel morski; 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt.: ‚Kaczy staw" pióra Małgorzaty Sterbówny; 16.00 Odczyt; 16.15 Koncert solistów w wyk. Edmunda Płońskiego (śpiew) i Władysława Wochniaka (skrz); 16.50 Codz. odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" E. Szelburg: Zarembiny, czyta Wojciech Brydziński; 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" koncert w wyk. ork. 63 p.p. z udz. Haliny Wojciechowskiej (skrz); 18.00 Poradnik sportowy; 18.10 Minuta poezji: wiersz Józefa Wittlina; 18.15 „Cała Polska śpiewa"; 18.30 Odczyt pt.: „O roli kół związku strzeleckiego" wygł. płk. dr. Piotrowski; 18.40 Wiadomości bieżące: 18.45 Muzyka charakterystyczna z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. M. Mokrzyckiej; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Recytacje: E. Szelburg Zarembiny: „Feliks Gdul" — wygł. p. Julja Ramowicz; 20.10 „Wśród wielkich artystów" impresje muzyczne w opr. Celiny Nahlik; 20.45 Dziennik wieczorny i „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski"; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 „Tatry polskie i czeskie" — koncert ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 22.00 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.06 Lokalne wiadomości sportowe; 22.10 „Wesoła Syrena" — audycja w opr. Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza; 22.30—23.30 Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa, (1339.3) 6.30—18.30 p. Kraków; 18.30 „Przegląd wydawnictw" — prof. H. Mościcki; 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy"; 18.45—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—15.15 p. Kraków, 15.15 „Życie artyst. i kultur. Śląska"; 15.20 Wiadom. bież.; 15.25—18.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45—20 p. Kraków; 20 „Morze węgierskie" — felj. podróżn. O. Lazara; 20.10—23.30 p. Kraków.

Lwów, (377.4) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 18.40 Silva rerum; 18.45 Recital śpiew. Stefy Rodanne (sopr.); 19.05—20 p. Kraków; 20 „Nie bądźmy zbyt poważni" — felj. dr. Jampolskiego; 20.10 —23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—20 p. Kraków; 20 Płyty; 20.10—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.05 Arje i pieśni; 19.45 „Bajka florencka" — operetka Benatzky'ego; 22.10 Koncert.

Rzym (420.8) 20.40 ‚Anna Karenina" — dramat muzyczny Iginio Robbani.

Praga (470.2) 18.20 „Biedny Jonatan" — operetka Millöckera (potpourri radjofoniczne); 19.30 „Czar walca" — potpourri walcowe; 21.45 Koncert.

---

tych przestrzegamy, cierpienia nam są miłe, bo znosimy je gwoli Ciebie; słodkie są łzy, które dla Ciebie przelewamy...

Takie i tym podobne słowa mówił przed siebie. Odnosiły się słowa te do Kogoś przed Kim zginał się, jak niewolnik przed panem, którego kocha. Jak opętany miłością kochanek przed swoją panią, tak Jechiel płakał łzami radości, i głosem pełnym tęsknoty mówił, chyląc się przed promiennym blaskiem Wspaniałości Bożej:

— Nałóż na barki nasze wszystkie ciężary cierpienia i udręki, albowiem słodkie są cierpienia, które my, święty naród Izraela, bierzemy na siebie dla Twego drogiego imienia!

Zamilknął, zamknął się i zatracił w swem jestestwie Jak długo mógł zabawić, jakie wyżyny osiągnąć, jakie twarze mógł spostrzec i jakie słowa pocieszenia usłyszeć? Z białego kitla zajaśniała nagle w promiennej radości twarz ocieniona nocnemi mrokami — naraz nagle Jechiel stał się znów młody i piękny, wielki i potężny. W nadmiarze błogiego uczucia rzucił się na ziemię i wyciągnąwszy dłonie do Niewidzialnego, błagał: Święty Izraela, poprowadź zaginioną owieczkę z powrotem do Twej trzody. Biedne stworzenie tknięte jest ślepotą i nie widzi grożącego mu niebezpieczeństwa. Ty jednak, który widzisz niebezpieczeństwa, co na nas czyhają, pospiesz zabłąkanej owieczce z pomocą Boże Abrahama!

Długo czekał na odpowiedź, jednakże odpowiedzi nie było. Wówczas usiadł na podłodze, zdjął świecę z pulpitu i umocował obok siebie na ziemi, wziął księgę Psalmów do ręki i błagalnym głosem odczytywał wśród gorących łez:

„Modlitwa ubogiego, który otoczony jest zewsząd niedolą. Przed Bogiem wylewa swe żale: Wysłuchaj modlitwy mej i wołanie moje niech przed Ciebie przyjdzie. Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, gdy znajdę się w niedoli, skłoń ucho Twe ku mnie. Gdy Cię zawołam, odpowiedz mi. Jak obłok dymu przeszły dni moje. Kości moje wyschły w ogniu, serce me podobne jest do zwiędłej trawy. Zapomniałem spożywać chleba mego, z mych jęków kości przyrosły do mego mięsa..."

Takie to żale wysyłał, z sercem złamanem, aż osiągnął to, co chciał osiągnąć, aż znalazł się u celu, który sobie wyznaczył. Śmiertelnie blady przerwał odmawianie Psalmów. Teraz widział go, szatana, który mu zaszedł w drogę, by zniszczyć dzieło jego, szatana, który duszę zbłąkaną zwiódł z właściwej drogi! Jechiel zerwał się z miejsca i zaczął głośno krzyczeć. Słowa jego nie były już pokorną prośbą, lecz twardym rozkazem, silnem wołaniem za najwyższym autorytetem — za prawem Bożem, w którego imieniu walczył i którego bronią postanowił niszczyciela zwyciężyć

(C. d. n.)

MAES NADAL PROWADZI W BIEGU KOLARSKIM DOOKOŁA FRANCJI

11 etap Tour de Franc Nicea — Cannes na dystansie 126 km. wygrał Maes (Belgja), który nadal prowadzi w wyścigu.

Hiszpański kolarz Cepeda, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, zmarł w szpitalu w Grenoble.

Niemcy pokonały Islandję w meczu piłkarskim 3:0 (1:0).

W meczu pływackim Hiszpanja zremisowała z Francją 7:7.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przemiał pszenicy dozwolony tylko do 65 procent

P. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu rolnictwa i reform rolnych oraz skarbu, wydał rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta.

W myśl tego rozporządzenia od 1. października r. b. zakazany będzie przemiał pszenicy na mąkę gatunków niższych, aniżeli 65%, przemiał żyta zaś został ustalony na 55 proc., przyczem przemiał pszenicy i żyta na mąkę różnych gatunków w granicach tego odsetka nie podlega żadnym ograniczeniom. Pozatem zostaje dozwolony również przemiał pszenicy i żyta na mąkę razową 90-procentową. Rozporządzenie przewiduje, że przemiał żyta i pszenicy dla celów eksportowych oraz wskazanych przez władze wojskowe, jak również dla potrzeb specjalnych, uznanych przez ministra spraw wewnętrznych i wreszcie na własne potrzeby, nie podlegają żadnym ograniczeniom. Dla kontroli nad przestrzeganiem postanowień rozporządzenia w sprwie przemiału, władze administracji ogólnej będą miały prawo żądać wyjaśnień od osób i zakładów, zajmujących się przemiałem pszenicy i żyta w celach przemysłowych, handlujących mąką pszenną i żytnią, przetwarzających w celach przemysłowych mąkę pszenną i żytnią na pieczywo i artykuły spożywcze oraz posiadających na składzie mąkę pszenną i żytnią i inne artykuły spożywcze, wyrabiane z mąki pszennej i żytniej. Również władze administracji ogólnej będą miały w tym samym celu prawo żądać wstępu, w obecności właściciela zakładu lub upoważnionego zastępcy, do jego lokalów przemysłowych, handlowych, składów i zakładów.

Worki z mąką, wyprodukowane zgodnie z przepisami nowego rozporządzenia, będą musiały być zaopatrzone w plomby etykiety z nazwą młyna, wymienieniem gatunku mąki oraz procentowości przemiału, a w wypadkach, kiedy mąka przeznaczona jest na eksport, względnie dla potrzeb specjalnych, na workach trzeba będzie uwidocznić również jej przeznaczenie.

W jakich wypadkach będą zajmowane nieruchomości

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29. kwietnia r.b. zachodzą wypadki występowania różnych władz i urzędów (naprz. kolei) do władz administracji ogólnej o zarządzenie czasowego zajęcia nieruchomości.

Władze administracyjne wyjaśniły obecnie, że zarządzenia takie będą wydawały tylko w wypadkach naglącej potrzeby, przyczem zajęcie będzie mogło trwać najwyżej pół roku i nie będzie mogło powodować trwałej zmiany gospodarczego przeznaczenia zajętego objektu.

Częściowe złagodzenie ograniczeń dewizowych w Gdańsku

Ze strony urzędowej komunikują, że rozporządzenie senatu, wprowadzające przymusową gospodarkę dewizową na terenie W. Miasta obecnie zostało zmienione.

Według nowych przepisów, osoby, które nabyły w drodze legalnej waluty i dewizy zagraniczne mogą stamodzielnie rozporządzać niemi bez zgłoszenia o tem władzom.

Niedopuszczalne jest jednak w dalszym ciągu kupowanie dewiz za walutę gdańską, lub wymiana dewiz na guldeny. W wypadkach tych należy zwracać się do centrali dewizowej, która na podstawie ostatniego rozporządzenia senatu zostaje przekształcona na Instytucję Kontroli Obrotu Dewiz. W dalszym ciągu zależne jest od uzyskania pozwolenia władz gdańskich prawo wywożenia walut w ruchu turystycznym. Maksymalna wysokość sumy, na jaką wolno wywozić dewizy, lub guldeny z Gdańska wynosi 20 guldenów.

Gdańsk odczuwa gospodarczy odwet Polski—

Rozporządzenie Min. Komunikacji, dotyczące opłaty przewoźnego od osób i towarów w ruchu między polskiemi i gdańskiemi stacjami kolejowemi znalazły w prasie gdańskiej początkowo nieznaczne echo. Dopiero w kilka dni po tem, kiedy skutki zarządzenia dały się odczuć w praktyce, prasa zaczęła w tej sprawie poświęcać więcej uwagi.

Spośród głosów prasowych na uwagę zasługuje głos „Danziger Vorposten“, który w jednym z ostatnich numerów stwierdził, że zarządzenie represyjne polskich władz kolejowych daje się dotkliwie we znaki portowi gdańskiemu. „Danziger Vorposten“ jest organem partji narodowo-socjalistycznej i Senatu, stąd opinję tę można traktować jako ocenę polskich zarządzeń przez koła gospodarcze, zbliżone do Senatu.

Podobnie organ socjalistów gdańskich „Danziger Volkstimme“ w artykule „Po wizycie Becka“, podkreśla, że represyjne zarządzenia polskie w rodzaju zarządzenia o konieczności opłaty przewoźnego zgóry, bardzo ciężko odbijają się na gdańskiem życiu gospodarczem.

„Danziger Neueste Nachrichten zastanawia się w ostatnim numerze nad możnością złagodzenia skutków wyżej wspomnianego zarządzenia. Pismo to przypuszcza, że ujemne skutki zarządzenia, jeśli chodzi o ruch portu gdańskiego, dałyby się usunąć przez zezwolenie na opłatę całego przewoźnego do stacyj polskich w walucie złotowej, którą firmy gdańskie, zdaniem pisma, mogłyby uzyskać od gdańskiej centrali dewizowej. Naogół prasa gdańska sądzi, że zarządzenia polskich władz kolejowych mogą w najbliższej przyszłości przynieść portowi gdańskiemu bardzo wiele szkody, o ile nie nastąpi wkrótce zmiana tego stanu rzeczy.

Międzynarodowa Konferencja w sprawie standaryzacji papierówki

W dn. 17. lipca b. r. w gmachu Min. Rolnictwa rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji w sprawie standaryzacji papierówki. W konferencji uczestniczą przedstawiciele Austrji, Czechosłowacji, Finlandji, Łotwy, Polski i ZSRR., t. zn. tych krajów, które łącznie reprezentują ponad 90 proc. światowego eksportu papierówki.

Na wniosek przedstawiciela Finlandji, wybrano jednogłośnie za przewodniczącego konferencji p. Krystyna Ostrowskiego, prezesa Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce.

W dniu wczorajszym przeprowadzono ogólną dyskusję. W czwartek przed południem przedyskutowano zagadnienie standaryzacji papierówki.

Wkłady w Kasach Oszczędności i spółdzielniach

Według tymczasowych danych. wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności obniżyły się w maju b.r. o 10 miljonów złotych do 639 miljonów złotych. Spadek wkładów nastąpił zwłaszcza w województwie lwowskiem. Natomiast wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wykazują wzrost o 2,9 milj. zł. do 66,5 milj zł. Jak wynika z danych zebranych przez Radę Spółdzielczą, wkłady w spółdzielniach kredytowych wykazują dość spore wahania: w marcu wzrosły, w kwietniu zaś nieco obniżyły się. W 5.563 spółdzielniach wkłady oszczędnościowe zmniejszyły się w ciągu kwietnia b. r. o ca. 1 miljon złotych do 242,2 milj. zł.

Pogorszenie sytuacji hutnictwa żelaznego w czerwcu

W czerwcu r.b. wytwórczość hutnictwa żelaznego w porównaniu z majem r. b. spadła w dziale wielkich pieców o 6,1 proc., stalowni — o 17,8 proc., walcowni o 15,3 proc. i rurkowni o 11,5 proc. Wynosiła ona w liczbach bezwzględnych (w tonach — w nawiasach dane za maj r. b.): surówka 27,821 (29,627), stal 66,817 (81,249), wytwory walcowniane 48.011 (56 655), rury 3,529 (3,986). Wywóz wytworów walcownianych zagranicę zmniejszył się o 21 proc.; zmniejszył się również zbyt wytworów na rynku krajowym, a mianowicie o 3,4 proc. Liczba robotników pozostała na poziomie miesiąca poprzedniego.

W czerwcu rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaz zamówień krajowych w ogólnej ilości 22,895 tonn, czyli o 4,225 tonn (o 15,6 proc.) mniej niż w maju r. b. Z powyższej ilości przypadało na zamówienia prywatne 21,854 tonn, czyli o 3,123 tonn więcej niż w maju, i na zamówienia rządowe 1,041 tonn, czyli o 7,348 tonn mniej.

Eksport wytworów walcownianych (w obrocie zwykłym) stanowił w czerwcu rb. 11,128 tonn wobec 14,085 tonn w maju, czyli o 21 procent mniej. Wywóz rur spadł o 66 tonn (o 3,4 proc.).

Liczba robotników wynosiła w końcu czerwca rb. 32,547 osób, czyli o 86 więcej niż w maju rb. i o 1,783 więcej niż w końcu czerwca r. ub.

Izolacja gospodarcza Niemiec

Handel zagraniczny Niemiec w czerwcu rb. przedstawiał się następująco (w milj. RM. — pierwsza liczba w nawiasie oznacza dane za maj rb., druga — za czerwiec r. ub.): import 317,9 (332,5 — 375,1), eksport 318,0 (337,0 — 338,8), saldo plus 0,1 (plus 4.5 — minus 36,3).

Jak widać z powyższych liczb, w czerwcu rb. po nieznacznem dodatniem saldzie w maju rb. zanotowano właściwie bilans zrównoważony. Ciekawszą jednak cechę bilansu czerwcowego stanowi kolosalne skurczenie się obrotów w porównaniu z szeregiem poprzednich miesięcy.

Import w czerwcu rb. osiągnął rekordowe, nigdy dotąd nie notowane minimum, a eksport czerwcowy jest jednym z njniższych z dotychczas notowanych.

Z poszczególnych grup towarowych największy spadek wykazały: surowce i półfabrykaty oraz wyroby gotowe. Spadek eksportu nastąpił w stosunku do wielu krajów odbiorczych, przyczem największy spadek zanotowano, o ile chodzi o Stany Zjednoczone (okrągło o 1/3), W. Brytanję, Holandję itd.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się numer 51 Dz. Ustaw R. P. z dn. 18 lipca rb., w którym opublikowane zostały nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Rozp. min. Spr. Wewn: z dnia 10 lipca rb., wydane w porozumieniu z min.: przem. i handlu, roln. i r. r. oraz skarbu — o przemiale pszenicy i żyta (poz. 337(;

zarządzenie min. kom. z dn. 6 lipca rb. w sprawie udzielenia koncesji. zawierającej zmiany i uzupełnienia ustawy (koncesji, Tow. Warsz. Kolei Dojazdowych. zatwierdzonej dn. 20 czerwca 1911 r. (poz. 338).

Bł. p.

Prof. Dr. Michał Berkowicz

wieloletni wielce zasłużony członek Wydziału Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Bielsku, Wychowawca, przyjaciel naszej młodzieży, wielkiej sławy uczony, literat hebrajski, zmarł w Szczyrku dnia 19-go b. m.

Cześć Jego pamięci! Złożenie zwłok nastąpi w Aleksandrowiczach koło Bielska dnia 21-go b. m. o godz. 11-ej przedpołudniem.

Zarząd Gminy Żydowskiej w Bielsku.

Bł. p.

Prof. Dr. Michał Berkowicz

Nasz najukochańszy Towarzysz, Nestor żydowskiego Ruchu Odrodzeniowego, światowej sławy uczony i hebraista, b. sekretarz i towarzysz naszego Wodza Dra Teodora Herzla, honorowy członek Org. Sjonistycznej „Haszachar“ w Bielsku i Białej odszedł od nas na zawsze w dniu dzisiejszym.

W smutku chylimy czoło przed majestatem śmierci i składamy cześć Jego pamięci.

Organizacja Sjonistyczna „Haszachar“ Bielsko-Biała.

פרופ. דר. מיכאל ברקוביטש ז"ל

שהיה במשך שנים רבות חבר ועד הקהלה בביליץ,
סופר ומלומד, מחנך הדור הצעיר.
נפטר בשצ'רק ביום י"ח בתמוז.

תנ"צבה

הנהלת הקהלה בביליץ

KRONIKA ŁODZKA

Łódź, 19. 7. (G). W sobotę przybywa do Łodzi dr. Schipper, prezes C. K. Organizacji Sjońskiej b Kongresówki, który tegoż dnia weźmie udział w otwarciu nowego lokalu „Hatechija“. W niedzielę odbędzie się zjazd okręgowy Organizacji Sjońskiej województwa łódzkiego, a wieczorem uroczysta akademja herzlowska z udziałem gościa.

— W poniedziałek wyjeżdża do Palestyny na stały pobyt znany działacz Hitachdutu inż. Pinchas Sinder.

— Jak wiadomo, w fabryce wyrobów gumowych „Gentleman“ wybuchł strajk, przyczem robotnicy okupywali zabudowania fabryczne. Podczas dzisiejszej wypłaty część robotników przyjmowała należność za pracę i opuszczała teren fabryczny, jednak większa część odmówiła przyjęcia wypłaty i nie opuszcza fabryki.

— Między małżonkami Lubeckimi panowały niesnaski na tle podejrzeń Lubeckiego, że żona go zdradza. Wczoraj doszło między nimi znów do kłótni, w czasie której Lubecki porwał siekierę i zadał swej żonie śmiertelny cios w głowę. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

REWIZJE W DOMACH TOWAROWYCH.

Katowice, 19. 7. (K). Na polecenie władz sądowych przeprowadzono w dniu dzisiejszym szereg rewizyj w wielkich domach towarowych Whole Worth w Katowicach, Chorzowie i Tarnowskich Górach. W wyniku rewizji zatrzymano kierowników firm Whole Worth braci Zilberknopfów. Wyniki rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jak się jednak dowiadujemy, chodzi tu o ukrócenie dochodów skarbu państwa i działanie na szkodę licznych wierzycieli w Łodzi, Warszawie i inn.

Ochotniey — biali i czarni

Nowy Jork, 19. 7. PAT. Konsulat włoski w Nowym Jorku zawiadamia, że setki Włochów zgłaszają się w charakterze ochotników do armji włoskiej we wschodniej Afryce.

Werbunek wśród murzynów do armji abisyńskiej został wstrzymany wobec groźby rządu, który zapowiedział stosowanie w całej rozciągłości przepisów ustawy z roku 1818, która zabrania obywatelom amerykańskim wstępowania do armji cudzoziemskiej pod groźbą utraty obywatelstwa, 3 lat kary więzienia i 1.000 dolarów grzywny.

Wynik Losowania II Konkursu letniego dla Czytelników „Nowego Dziennika"

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika", przy licznym udziale Publiczności losowanie II. Konkursu letniego dla Czytelników, obejmującego 4 premje na dwutygodniowy bezpłatny pobyt w pesjonatach w Krynicy, Rabce, Siankach i Ustroniu.

Wylosowali:

Pensjonat „Carlton" w Krynicy — WP. Dyr. Feliks Fromowicz, Kraków Al. Krasińskiego 24. Pensjonat „Świt" w Rabce — WP. Balka Greiwerowa, Bochnia, Rynek. Pensjonat „Nasz Dom" w Siankach — WP. Sala Hamerowa, Łódź, Kopernika 19. Pensjonat „Trzy Róże" w Ustroniu — WP. Halina Hirschówna, Kraków, Starowiślna 49.

W najbliższych dniach ogłosimy III Konkurs letni dla Czytelników „Nowego Dziennika".

Wiadomości z kraju.

Delegacja narodowego szkolnictwa żydowskiego w Ministerstwie W. R. i O. P.

Ostatnio została przyjęta delegacja Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce w osobach pp. Dra M. Braude i Dra A. Tartakowera przez Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego w Ministerstwie W. R. i O. P., p. Dra M. Mendysa W dłuższej konferencji omówiono zagadnienia, tyczące się **ustosunkowania państwowych władz szkolnych do narodowego szkolnictwa żydowskiego, skoncentrowanego dookoła Związku, a mianowicie kwestję programu nauczania w tych szkołach, w szczególności zaś programu nauczania przedmiotów judaistycznych, kwestję statutów szkół i ich uprawnień. Pan Dyrekor doniósł delegacji, iż Ministerstwo zamierza już wkróce przystąpić do rozpatrzenia przedstawionego mu przez Związek Zrzeszeń programu nauczania w szkołach Związku. Ministerstwo wyda też odpowiednie wskazówki poszczególnym Kuratorjom w sprawie ustosunkowania się ich do szkół Związku, odnośnie do statutów tych szkół i ich programu nauczania. Pozatem p. Dyrektor zapewnił delegację o życzliwem ustosunkowaniu się Ministerstwa do narodowego szkolnictwa żydowskiego, reprezentowanego w Związku, co znalazło już wyraz w uprzednich deklaracjach Ministerstwa.**

Upadłość miljonowej firmy w Łodzi

Miljonowa firma łódzka, przędzalnia bawełny S. Danziger i S-ka (ul. Kątna 6—8) wniosła podanie do Sądu Handlowego o postępowanie upadłościowe.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił upadłość firmy Danziger, mianując sędzią komisarzem p. Emila Lota oraz syndykiem adwokata Urbanowicza.

Ogłoszenie upadłości firmy Danziger, jednej z najstarszych i najpoważniejszych firm w przemyśle łódzkim wywołało olbrzymie wrażenie w tutejszym świecie gospodarczym.

Ostrzeżenie dla jadących do Gdańska

Jak wiadomo, władze gdańskie skonfiskowały pieniądze i skazały na grzywny i więzienie obywateli polskich, którzy, nie znając gdańskich przepisów dewizowych, chcieli wywieźć z terytorjum Wolnego Miasta przywiezione z sobą pieniądze.

Aby uniknąć takich przykrych niespodzianek, należy przy wjeździe zadeklarować posiadane pieniądze, czeki, weksle itd. Przybywając koleją, należy się zgłosić na dworzec w Gdańsku lub w Sopotach do urzędników celnych, którzy wystawią zaświadczenie, upoważniające do wywozu przywiezionych pieniędzy.

Osoby, przybywające autobusem, deklarują pieniądze w urzędzie celnym na granicy.

Należy możliwie unikać zmiany złotych na guldeny w Gdańsku, gdyż wolno wywieźć tylko przywiezione pieniądze, ale nie ich równowartość, a pozatem chcąc wymienić guldeny spowrotem na złote, poniesie się zawsze dużą stratę.

A więc — jedziemy do Sopot...

W łazienkach kąpieliska morskiego w Sennej Hucie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, grupa osób zmusiła dwóch plażujących Żydów, pod groźbą pobicia, do opuszczenia łazienek. Poszkodowani żydzi zwrócili się ze skarką do Senatu.

Donosząc o tem organ nar.-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" nazywa skargę wymienionych Żydów prowokacją (!!), wzywając jednocześnie policję, by nie wpuszczała tego rodzaju osobników do łazienek publicznych.

„Prawicowy blok sjonistyczny" w Warszawie w związku z wyborami

W związku z wyborami do Sejmu i Senatu powstał w Warszawie blok „prawicowych ugrupowań sjonistycznych". W skład bloku wchodzą: „Mizrachi", „Et Liwnot" i rewizjoniści.

Blok ten jest w kontakcie z „Agudą" i żydowskiemi ugrupowaniami gospodarczemi w sprawie utworzenia zjednoczonego bloku wyborczego.

Stanowisko C. K. Org. Sjon. jeszcze nieustalone

Jak się dowiaduje żydowska prasa warszawska z kół zbliżonych do K. C. Org. Sjonist. w Polsce, wszelkie pogłoski o jakichkolwiek zapadłych już uchwałach lub pertraktacjach K. C. w sprawie udziału w wyborach do Sejmu i Senatu nie odpowiadają rzeczywistości.

Stanowisko K. C. będzie przedmiotem specjalnego plenarnego posiedzenia, które zostanie zwołane w najbliższych dniach.

Sądząc z rozmów z poszczególnymi członkami K. C., zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na posiedzeniu K. C. Org. Sjon. zapadnie uchwała, wzywająca ludność żydowską do niebrania udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 19. 7. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną, ruch w dalszym ciągu słaby. Większość papierów bez zainteresowania.. — Do tranzakcji doszło jedynie na pogiełdziu: 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. we Lwowie em. z r. 1934 po kursie zł. 47. — Obroty średnie.

WALUTY W KRAKOWIE.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara, funta ang. i korony czeskiej nieco słabsza, dla marki niemieckiej wybitnie mocna. Płacono za dolara gotówkowego 5.24—5.27, czeki bankowo 5.25—5.27. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.23, grubsze 5.24, dolar złoty 9.02—9.08, funt ang. 26—26.20, marka niemiecka 177—182, korona czeska 21.40—21.70. —

Z dewiz: N. Jork 5.27, Londyn 26.05—26.25, Szwajcarja 172.75—173.50, Berlin 213—214, Paryż 34.95—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. 7. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 91—90.75 Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3 proc. premjowa poż. budowlana 43, 5 proc. poż. konwersyjna 68.25, 6 proc. poż. dolarowa 83—82.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 53.25—53.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.38—68.25, pięciosetki 68.63. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.20, Holandja 359.80, Kopenhaga 116.60, Londyn 26.12, Nowy Jork czek 5.27 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.27 3/4, Paryż 34.99, Praga 22.02, Szwajcarja 173, Berlin 213.10. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. 7. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.25 1/2 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.25 oraz 5.27 1/2 w towarze przy tendencji utrzymanej.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 19. 7. Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 17.50—17.75, biała 17.25—17.50, targowa stand. 17—17.25, owies targ. stand. 16.7—17.75, dworski stand. I niezadeszcz. 17.75—18.25, mąka pszenna 0.20 proc. 31.50—33.50. 0.45 proc. 30—31, poznańsk. 0.60 proc. 25.50—26, razowa 0.95 proc. 22—22.50, mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 0-55 proc. 22.50—22.75, I gat. 0.65 proc. 21.50—22, II gat. 0.55 proc. 18.50—19, 0.65 proc. 17—17.50, razowa 0.95 proc. 17.50—18. Tendencja spokojna, podaż bardzo mała.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19. 7. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w fasoli, grochu i mące. Pszenica, żyto i owies w dalszym ciągu zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

Pszenica jednolita P. 14.75—15, L. 16.25—16.50, zbiorowa P. 14—14.25, L. 15.50—15.75, Żyto jednolite P. 11.50—11.75, L. 13.50—13.75, zbiorowe P. 11.25—11.50, L. 13.25—13.50. Owies jednolity niezadeszczony P. 15—15.50, L. 17—17.50, lekko zadeszczony P. 14.50—14.75, L. 16.75—17, zbiorowy lekko zadeszczony P. 14—14.25, L. 16.25—16.50, jednolity zadeszczony P. 13.75—14, L. 16—16.25, zbiorowy zadeszczony P. 13.50—13.75, L. 15.50—16.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 18. 7. Ceny orjentacyjne: jęczmień zimowy 12 1/4—13, mąka pszenna i żytnia bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. 7. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.23 1/4, Londyn 15.10, Nowy Jork 3.04 3/4, Bruksela 51.55, Medjolan 25.22 1/2, Madryt 41.90, Amsterdam 208, Berlin 123.10, Wiedeń noty 58.40, Sztokholm 77.85, Oslo 75.85, Kopenhaga 67.40 Praga 12.73 1/2, Warszawa 57.80, Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 2.50. Helsinki 6.66, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie Ł. 99, w Paryżu Fr. fr. 17.20, w Zurychu Dol. 67 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 18. 7. Kursy otwarcia: 8 proc. poż. Dillonowska nienotowana, 7 proc. poż. Stabilizacyjna 114.675, 6 proc. poż. Dolarowa 82, 7 proc. poż. Warszawska 73.50. 7 proc. poż. Śląska 74.75. Kursy zamknięcia: 8 proc. poż. Dillonowska 96.25, 7 proc. poż. Stabilizacyjna 115.25, 6 proc. poż. Dolarowa 82.25, 7 proc. poż. m. Warszawy 74, 7 proc. poż. Śląska nienotowana. — Tendencja mocna.

Prof. Michał Berkowicz ז"ל

Bielsko, 19. 7. (R.) Dziś o godz. 4.30 popołudniu zmarł w Szczyrku znakomity uczony i nestor sjonizmu prof. Michał Berkowicz, przeżywszy lat 70.

* * *

(L.) Zgon bł. p. prof. Berkowicza okrywa ciężką żałobą żydostwo polskie, a w szczególności ruch sjonistyczny. Ubył z szeregów naszych jeden z najbardziej zasłużonych weteranów, dla którego sjonizm był treścią i kwintesencją życia. Błp. prof. Berkowicz, jako młody student miał to wielkie szczęście dostać się w krąg najbliższych ludzi Herzla, który powołał go na swego sekretarza hebrajskiego, i od tej chwili Berkowicz do końca życia już żył niejako w cieniu wielkiej postaci Herzla, dla którego żywił niemal religijną cześć. Przetłumaczył też na język hebrajski „Judenstaat" i wszystkie pisma sjonistyczne Herzla.

Równolegle do pracy sjonistycznej rozwija b. p. Berkowicz ożywioną działalność naukową. Uczeń słynnego prof. D. H. Muellera we Wiedniu, kontynuuje idee mistrza w dziedzinie budowy stroficznej poezji biblijnej i w r. 1910 składa wiedeńskiej Akademji Umiejętności pracę naukową „Der Strophenbau in den Psalmen", która zdobyła mu znaczny rozgłos w świecie nauki i uznanie najwybitniejszych fachowców.

Od r. 1911 terenem działalności bł. p. Berkowicza było Bielsko, gdzie pełnił funkcję profesora religji w gimnazjach państwowych. Z tej skromnej placówki potrafił uczynić trybunę myśli narodowej, i jeśli tak bujnie rozkwitnął sjonizm w Bielsku, to było to w lwiej części zasługą tego idealnego wychowawcy i nauczyciela, jakim był Berkowicz. Miarą poważania i miru jakim cieszył się bł. p. Berkowicz w Bielsku był Jego jubileusz 70-lecia, obchodzony w lutym b. r. Była to wielka manifestacja hołdu wszystkich sfer ludności żydowskiej w Bielsku dla sędziwego działacza, który tak wielkie zasługi położył dla żydostwa bielskiego.

Błp. zasilał swemi cennemi artykułami całą niemal prasę sjonistyczną. Także „Nowy Dziennik" zaliczał Go do swoich najbliższych przyjaciół i współpracowników. Ogłosił w naszem piśmie szereg cennych prac naukowych i publicystycznych, a weszło już w tradycję, że posyłał nam w każdą rocznicę Herzla jakieś ciekawe wspomnienia czy przyczynki. Złożony chorobą, tym razem uczynił już wyłom w tradycji...

Odszedł na wieki — w *dwa* dni przed rocznicą śmierci ukochanego Wodza. W ten sposób symbolicznie podkreślona została łączność Jego z wielkim i nieśmiertelnym duchem Teodora Herzla.

* * *

Na wieść o śmierci prof. dra Michała Berkowicza z Bielska, nestora sjonizmu, wielkiego uczonego i najlepszego Towarzysza ideowego zwołała Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej posiedzenie żałobne, na którem uczczono pamięć Zmarłego.

Przesilenie gabinetowe w Grecji
na tle plebiscytu w sprawie monarchji

Ateny. 19. 7. (R) Gabinet Tsaldarisa podał się dziś do dymisji.

Ateny. 19. 7. PAT. Przesilenie gabinetowe wybuchło naskutek wyraźnej różnicy zdań w gabinecie co do zagadnień ustrojowych. Gen. Kondylis i min. Teotokis pierwsi podali się do dymisji, a wówczas premjer Tsaldaris złożył prezydentowi Zaimisowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i polecił Tsaldarisowi utworzenie nowego gabinetu. Jak mówią, gen. Kondylis do nowego rządu nie wejdzie, natomiast Maksimos pozostanie w gabinecie.

Tsaldaris wobec przesilenia odwołał swój wyjazd na wypoczynek do Niemiec.

Ateny 19. 7. PAT. Wyjaśniły się obecnie powody niespodziewanego przesilenia gabinetowego. Ministrowie gen. Kondylis i Teotokis zażądali usunięcia z gabinetu ministrów: spraw wewnętrznych Rallisa, zdrowia publicznego Kyrkosa, jako wyraźnych stronników republiki. Premjer Tsaldaris żądanie monarchistycznych ministrów odrzucił, oświadczając, że aż do ukończenia plebiscytu, rząd musi zachować całkowitą neutralność w sprawie ustrojowej. Wobec tego ministrowie monarchiści podali się do dymisji, poczem nastąpiła dymisja całego gabinetu.

Ateny. 19. 7. PAT. Premjer Tsaldaris na pytania dziennikarzy o rozwiązaniu przesilenia odpowiedział: Utworzę rząd według moich koncepcyj, oparty na zaufaniu narodu a nie ulicy, gdyż ja sam ponoszę odpowiedzialność za sprawy publiczne.

Nie było zamachu na króla Borysa

Sofja. 19. 7. PAT. Wobec zanotowanych w prasie zagranicznej pogłosek z Konstantynopola o tem, że jakoby w czasie zjazdu sokołów i junaków w Sofji wykryto zamach na króla Borysa 3-go i że aresztowano z tego powodu 4 oficerów i 3 urzędników dworu źródła urzędowe bułgarskie oświadczają, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

Sofja. 19. 7. PAT. W Plowdiw w południowej Bułgarji wykryto organizację szpiegowską. W związku z tem dokonano aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się były urzędnik policji bułgarskiej oraz b. przewodniczący tureckiej kolonji w Plowdiw.

Marta Hanau zmarła w więzieniu

Paryż. 19. 7. PAT. Marta Hanau, ongiś właścicielka „Gazette du France", znana z kroniki skandalów finansowych, zmarła dziś w więzieniu w Fresnes, gdzie odsiadywała karę z wyroku sądu.

Szczegóły nowego planu terytorjalistów

Londyn. 19. 7. (ŻAT) Ogłoszone zostały następujące dalsze szczegóły oferty rządu Ekwadoru przydzielenia obszaru 1.250.000 akrów ziemi pod kolonizację żydowską. Oferta ta została podpisana przez prezydenta republiki Ekwadoru. Oferowane terytorjum składa się z 7 kompleksów roli, przeważnie obficie zalesionych. Opcje na poszczególne parcele będą rozpisane na okres 3—5 lat. — Nowe kolonje mają być założone na zasadach spółdzielczych i mają być dostępne także dla uchodźców nieżydowskich. Działalność kolonistów nie powinna szkodzić interesom ludności tubylczej. Prace osiedleńcze mają się rozpocząć po upływie terminu opcji. Osiedla nie będą korzystać z żadnych praw autonomicznych. Językiem urzędowym ma być język hiszpański.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 19. 7. (Sin). W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 100.000 zł. wygrały nry: 23.864, 41.696, — 10.000 zł. nry: 53.708, 179.843, — 5.000 zł. nry: 117.884, 180.403, — 2.000 zł. nry: 87.589, 109.070, 124.980, 938, 142, 452.

Gdynia ma szczęście

Gdynia, 19. . PAT. Wygrana 100.000 złotych w dniu dzisiejszym padła na nr. 23864 w jednej z kolektur gdyńskich. Szczęśliwymi posiadaczami losu są: 5-letnia córeczka robotnika portowego, oficer marynarki handlowej oraz 2 kupcy z Wilna.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 19. 7. (Sin). Ministerstwo Skarbu zarządziło, iż podatek dochodowy za rok 1935 ma być pobrany w następujący sposób: osoby fizyczne nie prowadzące ksiąg handlowych mają wyrównać ten podatek do 15 sierpnia, prowadzące księgi do 1 października, dalej osoby prawne nie podlegające kompetencji urzędów skarbowych do 1 października, podlegające kompetencji urzędów skarbowych do 31 grudnia.

Warszawa, 19. 7. (Sin). Dziś odbyły się narady poszczególnych grup ZZZ., przyczem stwierdzono na podstawie ogłoszonych list poszczególnych związków uprawnionych do wysyłania delegatów do zgromadzeń okręgowych, że szanse wysunięcia kandydatów robotniczych są minimalne, gdyż w żadnym okręgu delegaci robotniczy wraz z pracownikami umysłowymi nie będą stanowić 1/4. Jednocześnie krążą pogłoski, że przedstawiciele klasowych związków zawodowych poślą swoich delegatów do zgromadzeń okręgowych dla demonstracyjnego zgłoszenia swoich deklaracyj.

Warszawa, 19. 7. (Sin). Władze śledcze aresztowały Stanisława Ziółkowskiego, mieszkańca Warszawy, przebywającego w Wołominie, u którego znaleziono kilka numerów nielegalnej „Sztafety". Po śledztwie, prowadzonem przez sędziego Kleinerta, policja aresztowała rzemieślnika Adamczewskiego, oskarżonego o zamach na sklep żydowski przy ul. Podwale. Poza tem aresztowano też szereg innych osób.

Lawina zasypała linję kolejową

Wiedeń, 19. 7. PAT. Linja kolejowa Salzburg-Insbruck na odcinku Leoganz-Hochfilzen została zasypana przez lawinę kamieni skalnych. Przerwa w komunikacji potrwa do wieczora. Pociągi komunikacji międzynarodowej będą kierowane na tor Salzburg-Rosenheim-Kufstein.

Południowo-amerykańskie „zielone koszule"

Porto Alegre, 19. 7. PAT. Donoszą z Sao Paulo, że odbył się tam w dzielnicy Braz wielki wiec „integralistów" (faszystów), na którym przemawiał przywódca „zielonych koszul" pisarz Plinio Salgado. Oświadczył on, że integralizm rozwija się szybko w Brazylji i że 400.000 „zielonych koszul" oczekuje rozkazu, aby rozpocząć rewolucję i zdobyć władzę. Zaznaczył on, że w stanie Santa Katarina jest 30.000 integralistów gotowych do walki. Salgado zakończył mowę oświadczeniem, że w Sao Paulo zdobędą władzę komuniści, lecz faszyści wyprą ich i obejmą władzę w swoje ręce.

Trzeba podkreślić, że działalność skrajnych obozów rozwija się szybko.

Żałosny koniec wojenki o Chaco

Porto Alegre, 19. 7. PAT. Donoszą z La Paz (Boliwja), że demobilizacja wojska boliwijskiego z frontu Chaco kosztować będzie rząd 14 miljonów bolivianos.

„Hatikwa" w pałacu Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima. 19. 7. PAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope wydał w pałacu rządowym przyjęcie dla kolonistów żydowskich. W przyjęciu tem wzięło udział przeszło 150 przedstawicieli kolonij żydowskich instytucyj rolniczych i organizacyj społecznych. Wszystkie dania składały się wyłącznie z potraw koszernych. Na zakończenie obiadu orkiestra wojskowa odegrała hymn brytyjski i „Hatikwę". Był to pierwszy wypadek w historji, kiedy w murach pałacu rządowego w Jerozolimie rozlegały się dźwięki żydowskiego hymnu narodowego.

—oOo—

Kredyty dla rzemieślników

Warszawa, 19. 7. (PAT.) Jak się dowiaduje. my, dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła nowe kontyngenty i nowe przepisy dla kredytów rzemieślniczych. Kontyngenty te znacznie powiększono, natomiast obniżono do 2 i pół procent w stosunku rocznym stopę procentową, zapłaconą od tych kredytów przez instytucje rozdzielcze, zaś dodatek na korzyść tych instytucyj obniżono do półtora procent. W ten sposób kredyty rzemieślnicze dojdą do zainteresowanych osób po 4 proc. w stosunku rocznym.

Równocześnie bank wyraził zgodę na przyjmowanie weksli rocznych z tem, że jako zasadę przyjęto termin kredytu 18-miesięczny, a wyjątkowo część kontyngentu została przeznaczona na kredyty 10-kwartalne. Wreszcie postanowiono traktować kredyty rzemieślnicze jako kredyty stałe dla instytucyj rozdzielczych. Powyższe zarządzenia umożliwią rzemiosłu stałe i tanie wykorzystywanie kredytów w szerszym zakresie, co niewątpliwie posiada duże znaczenie gospodarcze dla licznej warstwy rzemieślników w Polsce.

Przeciw wyzyskiwaniu filmu
dla agitacji pogromowej

Sztokholm, 19. 7. Zat. Reżyser filmu „Peterson i Bendel", który to film spowodował ekscesy na Kurfürstendamm w Berlinie zaprzeczył w oświadczeniu dla prasy twierdzeniu urzędowych kół niemieckichh. jakoby film ten miał jakąkolwiek tendencję antyżydowską. Stwierdza on, że film ma wyłącznie rozrywkowy charakter i jest wysoką nieuczciwością ze strony narodowych socjalistów, jeżeli nadużywają tego filmu dla antysemickich celów. Podobne oświadczenie złożył także kierownik wytwórni filmowej. Pismo „Dagens Nyheter" pisze, że szwedzka opinja publiczna protestuje przeciwko wyzyskiwaniu szwedzkiego filmu dla agitacji pogromowej.

Rada Ligi Narodów zajmie się konfliktem włosko-japońskim

Londyn, 19. 7. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów będzie zwołana na 29 lipca. Koła brytyjskie mają nadzieję, że Włochy zgodzą się na odbycie wyczerpującej dyskusji o zatargu włosko-abisyńskim.

Wojska włoskie do Abisynji

Paryż, 19. 7. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Neapolu: Parowiec „Gange" dopłynął do Massasua, mając na pokładzie 150 oficerów, 2000 żołnierzy i materjał wojenny.

Japonja nie może przewidzieć i - dezauwuje swojego ministra

Tokio, 19. 7. (PAT.) Ambasador włoski konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych Japonji Hirotą o Abisynji. Hirota oświadczył, że Japonja zajmuje absolutnie neutralne stanowisko wobec obu państw i że włoskie ujęcie stanowiska Japonji nie jest zgodne z rzeczywistością. Sugimura — oświadczył minister Hirota — nie był upoważniony do składania oświadczeń, gdyż Japonja nie może przewidzieć rozwoju wydarzeń. Komunikat włoski jest więc o tyle nieścisły, że formułuje stanowisko Japonji wobec Abisynji. Japonja będzie uważnie śledzić rozwój wydarzeń, gdyż mogą one odbić się w razie zatargu na interesach gospodarczych Japonji.

Prasa japońska mówi dziś o poważnem nieporozumieniu, wywołanem przez komunikat włoski daje do zrozumienia, że zachodzi możliwość zmiany na stanowisku ambasadora w Rzymie.

Spór n. t: kto jest agresywny

Rzym, 19. 7. (PAT.) Cała prasa włoska omawia mowę cesarza Abisynji w parlamencie podkreślając prawie całkowity brak komentarzy do tej mowy w prasie brytyjskiej i wskazuje, że to milczenie jest dowodem, że nie można niczem wytłumaczyć dokonanej przez negusa próby zamącenia sytuacji. „Giornale d' Italia" zapowiada obszerniejszą odpowiedź, narazie odpierając całkowicie zarzuty na temat agresywności Włoch. Gazeta oświadcza, że zamiary agresywne Abisynji nie ulegają żadnej wątpliwości. Świadczą o tem dokumenty i opór Abisynji przeciw próbom lojalnej współpracy, do której inicjatywę dawały Włochy.

Tylko nie Włochy

Addis Abeba, 19. 7. PAT. Cesarz Abisynji ogłosił dziś w prasie ponownie oświadczenie, że nawet w razie wojny wszyscy cudzoziemcy mogą spokojnie pozostać w Abisynji i że zapewnia im całkowite bezpieczeństwo.

W rozmowie z przedstawicielem prasy amerykańskiej minister spraw zagranicznych oświadczył, iż we wczorajszem przemówieniu w parlamencie cesarz Abisynji wypowiedział się wyraźnie przeciw ewentualnemu mandatowi Włoch, chociaż zasadniczo nie oświadczył się przeciw mandatowi jakiegoś obcego państwa.

Trzęsienie ziemi w Tokio

Tokio, 19. 7. PAT. Dzisiaj rano odczuto silne trzęsienie ziemi w Tokio oraz w kierunku północnym aż do Nisasta Sendai, leżącego na wyspie Hondo o 310 klm. na północny wschód od Tokio, Wstrząsy, z krótkiemi przerwami trwały około 20 minut. Żadnych strat materjalnych nie zanotowano.

Subwencje dla instytucyj żyd. w Palestynie podwyższone

Jerozolima, 19. 7. Zat. Jak się dowiaduje budżetowy rządu palestyńskiego na rok 1935/36 przekraczać będzie w całym szeregu pozycyj odnośne dane budżetu zeszłorocznego. Przewidywane są także większe sumy w pozycjach subwencyj na potrzeby ludności żydowskiej. Tak więc rząd wyznaczy na rzecz szkolnictwa żydowskiego 36.000 funtów czyli 15 proc. całego budżetu szkolnego rządu palestyńskiego. W poprzednim budżecie pozycja ta wynosiła 28.000 funtów. Subwencja na rzecz żydowskich instytucyj zdrowotności publicznej podwyższona będzie z 4250 na 4500 funtów, zaś na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego z 200 na 350 funtów

Konfiskata majątku gminy żydowskiej

Saloniki, 19. 7. Zat. Ze Stambułu donoszą, że rząd turecki skonfiskował cały nieruchomy majątek gminy żydowskiej w Stambule. Ponieważ większość dochodów gmina czerpała z tego majątku, sytuacja jej stała się obecnie katastrofalna i jest nawet wątpliwem, czy będzie mogła kontynuować swą działalność w zakresie pomocy społecznej.

Paszporty emigracyjne do St. Zjednoczonych

Warszawa, 19. 7. Sin. W konsulacie generalnym Stanów Zjednoczonych w Warszawie odbyła się konferencja, z kierownikami syndykatu emigracyjnego w sprawie procedury wydawania paszportów dla emigrantów udających się do Ameryki Północnej. Ustalono, że paszporty będą wysyłane do syndykatu, który będzie je wręczał emigrantom przed samym wyjazdem.

Tajemnicze samobójstwo

Warszawa, 19. 7. (Sin.) W dniu 14 bm. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła studentka uniwersytetu, 20-letnia Irena Sandecka. Krążyły pogłoski, że została ona w tajemniczy sposób zamordowana. Tymczasem wczoraj wieczorem lokatorka domu przy ul. Poznańskiej 13, wieszając bieliznę na strychu, zauważyła z przerażeniem jakąś wiszącą na sznurze postać kobiecą, nie dającą oznak życia. Samobójczynią okazała się Sandecka. Rodzice jej nie wiedzą, co mogło ją skłonić do tego czynu.

Burza nad Lwowem

Lwów, 19. 7. O. Dziś, w południe przeszła nad Lwowem i okolicą wielka burza połączona wielka burza połączona z ulewą, błyskawicami i grzmotami. Jeden z piorunów uderzył w topolę przy ul. Janowskiej. Topola przewracając się, przerwała przewody telegraficzne. Drugi piorun uderzył w dom w Rzęsnej Polskiej pod Lwowem, powodując pożar. Pastwą płomieni padło pięć domów. Akcja ratunkowa trwa.

Nadużycia w Ubezpieczalni lwowskiej

Lwów, 19. 7. (O.) Od kilku tygodni w lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej odbywa się lustracja przez specjalną komisję ministerjalną. Jak się okazuje, w Ubezpieczalni Społecznej zostały popełnione nadużycia, a mianowicie w dziale kontroli pracodawców przeprowadzano kombinacje ze szkodą Ubezpieczalni. Działo się to w ten sposób, że do wielkich firm lwowskich, które zalegały z opłatą wkładek, zgłaszał się urzędnik Ubezpieczalni, który zobowiązał się zniszczyć rachunki tych firm, jeżeli np. zamiast 500 złotych, na które opiewał rachunek, otrzyma w gotówce 50 zł. Niezależnie od tego pobierano ogłoszenia dla tygodnika już nieistniejącego. — W związku z temi nadużyciami zostaną zwolnieni ze swych stanowisk: radny miasta, Kriwald, kierownik działu rachunkowego mgr. Jaincki, b. radny miasta, ponadto kilku innych kierowniczych osobistości m. in. dyrektor Drzymuchowski. W sprawie tej wniesiono doniesienie karne do prokuratury, która prowadzi dochodzenia.

Mussolini wyraża uznanie „czarnym koszulom w Afryce"

Rzym, 18. 7. PAT.) Mussolini wystosował obszerny telegram do wysokiego komisarza włoskich posiadłości w Afryce wschodniej gen. de Bono. W telegramie tym Mussolini stwierdza, iż raport, który nadesłał gen. de Bono ze swej półrocznej pracy w Afryce wschodniej jest dowodem wielkiej pracy. Dzieło dokonane przez wysokiego komisarza objęło wszystkie dziedziny życia Erytrei, przygotowując tę posiadłość włoską do zadań, które czekają je obecnie i w przyszłości. Zostały wykonane prace, których zadaniem jest zapewnić pobyt ludności dwa razy większej, niż obecnie posiada Erytrea, oraz egzystencje wielkiej armji włoskiej i tubylczej. Zbudowane zostały drogi, zapewniono zaopatrzenie w wodę i żywność, zmontowano łączność, wybudowano szpitale i wykonano niezliczone inne konieczne prace, pomimo niezmiernych trudności. Sprawa zakwaterowania przedstawia jeszcze duże trudności, lecz bilans pierwszego półrocza pozwala mieć nadzieję poprawy w przyszłości.

W zakończeniu swego telegramu Mussolini wyraża uznanie dla gen. de Bono i dla czarnych koszul w Afryce włoskiej za ich dokonaną pracę.

Rzym, 18. 7. (PAT.) Mussolini ogłosił rozporządzenie, ustalające żołd dla wojsk wysyłanych do Afryki wschodniej. W Erytrei włoskiej żołnierz lub też członek milicji faszystowskiej otrzymuje 5 lirów na dobę, młodszy podoficer 6 lirów, starszy podoficer 7 lirów. W Somali włoskiej, żołnierz i członek milicji otrzymują po 6 lirów na dobę, młodszy podoficer 7 lirów, starszy 8 lirów.

Abisynja będzie walczyć do ostatniego żołnierza

Niema mowy o protektoracie włoskim

Addis Abeba, 18. 7. PAT. Cesarz Abisynji wygłosił dziś w parlamencie oddawna zapowiadaną mowę polityczną. Parlament był otoczony wielkim tłumem z zaciekawieniem oczekującym na słowa władcy Abisynji. Przywódcy szczepów abisyńskich stawili się w komplecie.

Cesarz oświadczył, iż Włochy mimo zapewnień o swej pokojowości starają się podbić Abisynję. Propozycje uczynione przez Abisynję celem pokojowego załatwienia spornych spraw zostały przez Włochy odrzucone. Wojna stoi u progu Abisynji. Uczyniliśmy wszystko, aby utrzymać pokój, nie możemy jednak zgodzić się na propozycję protektoratu włoskiego nad Abisynją. Uchybia to godności naszego państwa. Abisynja będzie walczyć o wolność do ostatniego żołnierza. Mimo że Włochy posiadają nowoczesną broń, Abisyńczycy bronić będą swego cesarza i swej ziemi aż do śmierci. Cesarz oświadczył, iż pójdzie w bój ze swymi żołnierzami i raczej zginie, niż odda kraj pod obce panowanie. W zakończeniu swej mowy cesarz wezwał całą ludność, bez różnicy wyznania szczepu i klasy do walki o wolność Abisynji.

* * *

Londyn. 18 7. PAT. Agencja Reutera donosi, z Rzymu: W kołach dobrze poinformowanych mówią tu, że Włochy już wyraziły i to w bardzo mocny sposób swoją opinję co do projektu oddania im prowincji abisyńskiej Ugaden. Stało się to wówczas, gdy Eden w czasie wizyty w Rzymie uczynił znaną propozycję w tej kwestji. Powtarzają tu, że Włochy bynajmniej nie chcą zwiększać swego terytorjum o pewną ilość kilometrów kwadratowych pustyni. Zwracają też uwagę, że niema żadnego znaczenia dla Włoch kolej bez okupacji wojskowej, nieodzownej dla zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji.

Atak Abisyńczyków na fort włoski

Rzym. 18. 7. PAT. Prasa włoska nadaje szeroki rozgłos atakowi, jaki w dniu 31 maja podjęło kilka plemion Dankali oraz kilka szczepów abisyńskich na graniczny fort włoski Del w Erytrei. Atak ten został odparty. W wyniku tego zajścia zabitych zostało wielu pasterzy poddanych włoskich oraz ich kobiety i dzieci. Napastnicy uprowadzili 4 tys. szt. bydła oraz wiele mężczyzn i kobiet na terytorjum abisyńskie. Zdaniem prasy włoskiej, atak ten potwierdza, że incydent w Ual-Ual nie był epizodem. Nawet w tak naprężonej sytuacji, jak obecna, Abisynja nie potrafi, czy nie chce pohamować swych agresywnych apetytów, jeżeli nawet najazd na Del nie był zorganizowany z rozkazu Addis Abeby, to świadczy to o anarchji, która panuje w Abisynji.

W każdym razie widzi się jasno — zdaniem dzienników włoskich, — że Absynja nie posiada warunków na to, by można było utrzymywać z nią normalne stosunki międzynarodowe, jest ona złym sąsiadem, do którego trzeba stosować inne środki, niż normalne.

Zwołanie Rady Ligi Narodów

Genewa, 18. 7. (PAT.) W. Brytanja, Francja oraz inni członkowie Rady Ligi Narodów otrzymali telegraficzną prośbę, by byli gotowi wziąć udział w specjalnej sesji Rady Ligi, która zbierze się pomiędzy 25 lipca a 4 sierpnia celem rozpatrzenia zatargu włosko-abisyńskiego.

Konsternacja wśród katolików niemieckich

Berlin, 18. 7. (PAT.) Ogłoszone rozporządzenie premjera pruskiego gen. Goeringa przeciwko działalności politycznej duchowieństwa katolickiego wywołało niezwykłe poruszenie w całej opinji niemieckiej. Szereg dzienników wydało w południe nadzwyczajne dodatki, zaś prasa popołudniowa zamieszcza deklarację Goeringa na naczelnych miejscach opatrując ją widocznemi tytułami. Dzienniki podkreślają, iż zarządzenia te stanowią ostatnią przestrogę przed nadużywaniem stanowiska duchowieństwa dla celów politycznych.

„Boersen Ztg." w artykule redakcyjnym mówi o zarządzeniach przeciwko „klerykałom z centrum". „Państwo zostało sprowokowane i zaatakowane" — pisze dziennik — i znajduje się obecnie w sytuacji koniecznej obrony. Zarządzenia powyższe, zastrzega pismo, skierowane są wyłącznie przeciwko osobom, które atakują państwo, a nie przeciwko Kościołowi.

Zdaniem „Berliner Tageblatt" dekret premjera Goeringa oznacza podjęcie walki przeciw działalności tej części duchowieństwa, ktaóra dążyła do pozyskania młodzieży dla myśli rewolucyjnych.

Organ partyjny „National Ztg." wspominając o głosach antyniemieckich wywołanych w prasie zagranicznej przez ostatnie zajścia antysemickie w Berlinie, występuje przeciwko Żydom berlińskim. Gazeta pisze m. in.: „Czyż tego rodzaju rozważania nie nasuwają przy krytycznej obserwacji wrażenia systematycznej roboty wywrotowej, prowadzonej przez pewne koła niższego duchowieństwa katolickiego, przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu" (?! — Red.). Działalność tego rodzaju stanowi nadużycie kościoła dla celów politycznych i jest tylko kwestją czasu, jak długo jeszcze państwo nar. socjalistyczne przyglądać się zechce tej robocie".

Premjer Goering. oświadcza organ partyjny, niema najmniejszego powodu dopuszczenia do narzucania sobie walki, która nie leży w jego interesie.

W kołach katolickich Berlina deklaracja premjera Goeringa wywołała oczywiście zrozumiałą konsternację. Panuje przypuszczenie, iż miarodajne koła kościelne w tej czy innej formie odpowiedzą na rozporządzenie

„Czy pan jest Żydem?"

Londyn, 18. 7. Zat. W toku debaty w Izbie Gmin nad sprawami wewnętrznemi, poseł Wedgewood rzucił pod adresem angielskich urzędników emigracyjnych oskarżenie o przesądy antysemickie, stwierdzając, że pierwsze pytania, jakie zadają każdemu, przybywającemu do Anglji cudzoziemcowi brzmi: Czy pan jest Żydem? Na uwagę ministra Simona, jakie dowody rzecznik posiada, interpelant oświadczył, że mówił mu to przybyły niedawno do Anglji cudzoziemiec. Przedstawiciel rządu kapitan Wallace, kategorycznie zaprzeczył twierdzeniu Wedgewooda. Inny interpelant domagał się prawa łagodnego traktowania żydowskich ofiar nazizmu, przybywających do Anglji. Przedstawiciel rządu w odpowiedzi oświadczył, że ustawodawstwo w przedmiocie traktowania cudzoziemców jest całkowicie usprawiedliwione.

Laval przy pracy

Paryż, 18. 7. (PAT.) Premjer Laval omówił z ministrami zarządzenia, mające na celu ożywienie życia gospodarczego i zmniejszenie kosztów utrzymania. Premjer stara się będzie uzyskać obniżenie cen drogą przyjaznych porozumień, analogicznych do porozumienia, zawartego z kopalniami węgla, co spowoduje zmniejszenie ceny węgla od 5 do 15 procent. Cena cukru będzie również obniżona.

Jest rzeczą prawdopodobną, że opracowany zostanie program walki z bezrobociem drogą podjęcia wielkich robót.

Zakaz demonstracyj w Paryżu

Paryż, 18. 7. PAT.) Agencja Havasa ogłasza komunikat, przypominający, iż w celu przeprowadzenia w spokoju akcji, zmierzającej do obrony franka, rząd postanowił na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zakazać wszelkich manifestacyj ulicznych po dniu 14 lipca.

Szturmowcy po cywilnemu

Berlin, 18. 7. (PAT.) Przywódca szturmowców grupy Berlin — Brandenburg odwołał rozkaz o noszeniu mundurów przez szturmowców, wydany po antyżydowskich zajściach na Kurfuerstendammie. W rozkazie dzisiejszym wyraża on podziękowanie dla szturmowców za karność i podkreśla, że obecnie będą im znane ciemne postacie i że szturmowcy będą zawsze w pogotowiu.

Nowy lot transatlantycki

Nowy Jork, 18. 7. (PAT.) Lotnicy norwesko-amerykańscy Thorsolberg i Paweł O' Scanyan, którzy wystartowali wczoraj z N. Jorku do lotu transatlantyckiego zmuszeni byli po kilku godzinach powrócić na lotnisko, ponieważ, jak się okazało, samolot był zbyt obciążony. W dniu dzisiejszym lotnicy mają wystartować ponownie.

Sytuacja w Belfast - naprężona

Londyn, 18. 7. (PAT.) Sytuacja w Belfaście jest w dalszym ciągu naprężona. Zajścia trwają niemal bez przerwy. W czasie pogrzebu jednej z ofiar manifestacyj doszło do gwałtownego starcia między wrogiemi sobie grupami. Padły liczne strzały. Policja w celu wystraszenia manifestantów strzelała w górę z karabinów maszynowych. Równocześnie usiłowano splądrować sklepy, czemu policja starała się zapobiec. W 12 miejscach wzniecono pożary.

Katastrofalny wybuch gazu w kopalni

Nowy York, 18. 7. (PAT.) W Vanlear w stanie Kentucky, nastąpił wybuch gazu w kopalni. ponad 10 górników utraciło życie.

Kronika krakowska

Uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci bł. p. Teodora Herzla

W niedzielę dnia 21 lipca br. o godz. 12 przed południem odbędzie się w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Podbrzezie staraniem Egzekutywy Organizacji Sjon,

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w trzydziestą pierwszą rocznicę śmierci bł. p. TEODORA HERZLA.

Żałobne kazanie wygłosi rabin Dr. Ozjasz Thon, który zarazem uczci pamięć Wieszcza Narodu Ch. N. Bialika w pierwszą rocznicę jego mierci.

JAK NALEŻY WYSYŁAĆ LISTY DROGĄ LOTNICZĄ Z POLSKI DO PALESTYNY?

Samoloty przewożące pocztę z Polski do Palestyny odlatują ze Lwowa we wtorki, w czwartki i w soboty o godz. 8.10. Bezpośrednie połączenie z Palestyną mają jednak tylko samoloty w czwartki i w soboty. Aby zatem przesyłki do Palestyny nadeszły najprędzej należy je wysyłać (nadawać w Urzędach pocztowych, lub wrzucać do skrzynek przeznaczonych do poczty lotniczej):

ze Lwowa w czwartki i w soboty do godz. 6-tej rano.

z innych miast Polski w przeddzień aby nadeszły do Lwowa koleją przed odlotem samolotów.

Przesyłki listowe lotnicze mogą być opłacane znaczkami lotniczemi lub zwykłemi znaczkami po cztowemi.

Opłaty pocztowe i za przewóz lotniczy przesyłek do Palestyny wynoszą: za kartki pocztowe po jedyncze gr. 55, za listy do 5 g. groszy 80, do 10 g 105, do 15 g. 130, do 20 g. 155.

Opłaty za inne przesyłki: zwykła taryfa pocztowa oraz dodatek za przewóz lotniczy 25 groszy, za każde 5 gramów.

Jak widzimy, wysokość opłat zależna jest od wagi przesyłek. Z tego też powodu zalecamy posługiwać się papierem listowym i kopertami najlżejszemi. Dostać je można we wszystkich Urzędach Pocztowych w cenie po gr. 5 (papier i koperta). PLL. „Lot" wydają bezpłatnie koperty dla korespondencji lotniczej do Palestyny. (Pocztą lotniczą można wysyłać naturalnie również listy pisane na zwykłym papierze).

Na kopercie poza adresem należy napisać: Lotnicza, Par Avion, Via Athinai.

Wzory kopert otrzymać można w redakcji „Nowego Dziennika".

Z ORGANIZACJI A. H. H. „AKIBA".

W bieżącym tygodniu zakończyły się kolonje okręgowe, a uczestnicy jej powrócili do swych miast pełni zapału i szczerej chęci do pracy organizacyjnej. Kolonje spełniły w zupełności swe zadania, tworząc społeczność związaną wspólnym ideałem, pragnącą oddać swe siły sprawie narodowej.

29 bm. rozpoczyna się centralna kolonja ruchu A. H. H. Akiba i trwać będzie trzy tygodnie. W kolonji wezmą udział bogrim z wszystkich gniazd Akiby w Polsce. Kolonja będzie miała charakter ideologiczno-naukowy. W ramach kolonji odbędzie się seminarjum dla kierowników gniazd i pracowników Ruchu. Kolonja odbędzie się w Bańskiej Wyżny koło Zakopanego.

FATALNE ZDERZENIE CYKLISTY Z WOZEM.

(rg). Tragiczny wypadek zdarzył się na szosie prowadzącej z Rabki do Krakowa. Jechał tamtędy 24-letni Ferdynand Żółtek, elektromonter, który wybrał się rowerem z Rabki do Krakowa.

Gdy cyklista znalazł się na górze mogilańskiej i począł zjeżdżać wdół, zacięły się hamulce u roweru, który naskutek tego wpadł na jadącą z przeciwnej strony furę. Skutki były fatalne, gdyż Żółtek doznał złamania podstawy czaszki. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala w Krakowie.

PROKURATOR SKARŻY ŻONĘ O ZNIEWAGĘ MĘŻA.

(rg) Bardzo wojowniczego usposobienia była Wiktorja Pelsowa, żona urzędnika celnego w Krakowie. Żyjąc z mężem swym w niezgodzie, zjawiła się w jego biurze w dniu 31 lipca ub. roku i wszczęła awanturę, w czasie której obrzuciła go wyzwiskami i obraziła. Tego było już za dużo, i rozgoryczony mąż wniósł skargę sądową.

Prokurator sporządził akt oskarżenia, o zniewagę urzędnika w czasie urzędowania i na dzień wczorajszy wyznaczona została rozprawa sądowa. Nie doszła ona jednak do skutku, gdyż Pelsowa przeniosła się do Poznania i nie przybyła do Krakowa na rozprawę.

Sąd postanowił doprowadzić oskarżoną na salę rozpraw i w tym celu proces odroczył.

MATKA UNIEWINNIONA OD OSKARŻENIA O NIEUMYŚLNE ZABÓJSTWO.

(rg). Straszny wypadek zdarzył się w kwietniu br. przy ul. Gęsiej w Krakowie. Oto w mieszkaniu Ireny Litwowej, wyrobnicy, poparzony został gorącą wodą dwuletni syn jej Jan. Dziecko przewiezione do szpitala zmarło naskutek odniesionych obrażeń.

W dniu wczorajszym Litwowa stanęła przed sądem oskarżona o spowodowanie śmierci dziecka. Oskarżona wykazała, że w czasie gotowania obiadu wypuściła z ręki garnek z gorącą wodą, który spadł na podłogę, gdzie bawiło się dziecko. Chłopak został przypadkowo oblany ukropem, co spowodowało jego śmierć.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżonej i uniewinnił ją.

DWULETNI CHŁOPIEC ZMIAŻDŻONY PRZEZ KOŁA WOZU.

(rg). Na drodze wiejskiej w Liszkach pod Krakowem zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Przejeżdżał tamtędy wóz naładowany drzewem, którym powoził Mieczysław Sobkowicz. W pewnym momencie przebiegający drogę dwuletni Jan Steczko wpadł pod koła i zanim woźnica zdążył wóz zatrzymać, chłopiec został dotkliwie poraniony.

Badanie lekarskie wykazało, iż ofiara wypadku doznała złamania podstawy czaszki oraz kości lewego przedramienia. W ciężkim stanie przewieziono Steczkę do szpitala w Krakowie.

—

— Tow. Abraham Hofstätter sekretarz generalny Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

—oXo—

—oOo—

Wybór wiceprezydentów - Żydów w Izbie Handlowo - Przemysłowej na razie nieaktualny?

(or) Donosiłśmy swego czasu, iż Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie uchwaliła zmianę statutu w tym kierunku, iż w miejsce dotychczasowych 2 wiceprezydentów ma być obecnie 4 wiceprezydentów. Nowoutworzone stanowiska 2. wiceprezydetów miały być obsadzone reprezntami żydowskich sfer gospodarczych, pozbawionego dotychczas zastępstwa w władzach Izby.

Uchwała powyższa przesłana została do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie dla zatwierdzenia.

Jak się obecnie dowiadujemy, nadeszła do Krakowa nieoficjalną drogą wiadomość, iż Ministerstwo Handlu rozpatrywać będzie sprawę zmiany statutu Izby krakowskiej dopiero łącznie ze zmianami statutów innych Izb.

Nie chcemy dać wiary tej pogłosce, gdyż trudno byłoby posądzić miarodajne czynniki Izby, że — wbrew uroczyście zaciągniętym zobowiązaniom — dopuszczą do odwleczenia tej sprawy, uważanej przez ogół żydowski w naszej dzielnicy za kwestję pierwszorzędnego znaczeniat. Oczekujemy, że prezydjum Izby krakowskiej udzieli opinji publicznej wyjaśnienia, że zaciągnięte wobec żydowskich sfer gospodarczych zobowązania będą dotrzymane.

Z RANIŻOWA

Wybory na Kongres w Raniżowie dały liście Nr. 1 walne zwycięstwo. Dzięki energicznej pracy Komitetu Lokalnego z tow. Osiasem Amsterem na czele, uzyskała lista Nr. 1 102 głosy na ogólną liczbę 129 oddanych głosów, lista Nr. 2—4 głosy, lista Nr. 4 — 10 głosów, lista Nr. 5 — 13 głosów.

— Od dłuższego czasu istnieje gniazdo „Akiby" która skupia w sobie młodzież miasteczka. Stan hebraizacji gniazda jest zadawalniający.

— Istniejąca od dwóch lat w Raniżowie szkoła hebrajska ładnie się rozwija. O zrozumieniu ludności żydowskiej dla szkoły świadczy fakt, że 80 proc dzieci żydowskich uczęszcza do szkoły hebrajskiej.

—o—

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

Tarnowskie Góry. W niedzielę, dnia 21 lipca br. przyjeżdża delegat Egzekutywy tow. dr. Pomeranz, który wygłosi referat na Akademji ku czci bł. p. dra Teodora Herzla.

Wadowice. W niedzielę, dnia 21 bm. przyjeżdża celem wzięcia udziału w akdemji herzlowskiej tow. Mgr. Kohane.

Wieliczka. W poniedziałek, dnia 22 lipca 1935 przyjeżdża do Wieliczki tow. dr. O. Herschdörfer, który wygłosi referat na akademji żałobnej ku czci dra Teodora Herzla i Nachmana Bialika.

KRONIKA JASIELSKA

DOM IMIENIA PIŁSUDSKIEGO. W tych dniach odbyło się zebranie obywatelskie, na którem wyłoniono komitet, który ma zająć się poczynieniem kroków celem wybudowania w Jaśle domu im. Piłsudskiego. W domu tym znajdą pomieszczenie organizacje społeczne, PW. i FW., Związek Kombatantów Żyd. i inne. Na czele Komitetu stoi Starosta pow. Marossanyi, zastępcą jest burmistrz Dr. Żelazny. Utworzone zostały sekcje: Propagandowo-Finansowa, Prawnicza, i Techniczna.

ŚWIĘTO LUDOWE W JAŚLE. Onegdaj odbyło się u nas staraniem Stronnictwa Ludowego uroczystość „Święta Ludowego". Na uroczystość tą przybyło około 3 tysiące wieśniaków, którzy uformowali pochód niosąc na czele portret Witosa oraz różne transparenty, a w pochodzie przez ulice miasta wznosili różne okrzyki m. in. „Precz z Żydami". Charakterystycznem jest to, że w czasie, gdy jedna grupa śpiewała „Czerwony sztandar" druga grupa wznosiła okrzyki antysemickie. Popołudniu odbyło się zebranie pod gołem niebem, gdzie też wśród innych przemawiał poseł Madejczyk.

100 TYSIĘCY ZŁ. WYNOSZĄ STRATY wyrządzone przez ostatnią burzę jaka nawiedziła tutejszy powiat. Najwięcej ucierpiały miejscowości: Dębowiec, Osobnica, oraz Harklowa, gdzie burza uszkodziła kilkanaście szybów naftowych.

Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano nową Radę Komunalnej Kasy Oszczędności. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 5.000 zł. celem przeprowadzenia pomiarów miasa dla wstępnych robót przy budowie wodociągów. Uchwalono również przeprowadzić rurociąg gazowy poza granice Jasła w kierunku Gorajowie i Kowalowy. Uchwalono też koncesję dla 3 apteki Mgr. Rysakowi.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ku czci Teodora Herzla oraz Ch. N. Bialika odbędzie się w niedzielę dnia 21 lipca br. o godz. 10 przed poł. w wielkiej Synagodze w Jaśle przy udziale chóru oraz kantora. Przemówienie wygłosi prezes Lokalnego Komitetu tow. Fromowicz.

W ZWIĄZKU Z AKCJĄ NA RZECZ CEKABE odbyło się w sali kahału p. Dra Spirera zebranie obywatelskie, na którem uchwalono przystąpić do przeprowadzenia energicznej akcji na rzecz Gemilat Chasudim.

STARANIEM ZWIĄZKU ŻYD KOMBATANTÓW odbędzie się w rocznicę śmierci padłego na polu chwały kapitana Wojsk Polskich b. legjonisty I. brygady, odznaczonego orderem Virtuti Militari, błp. Zygmunta Bronisława Goldschlanga, nabożeństwo żałobne dnia 28 bm. w tutejszej synagodze.

EKSPLOZJA W RAFINERJI NAFTY W JEDLICZU. W czasie sprawdzania kotła w rafinerji w Jedliczu kierownik robót Dr. Holzman chcąc się przekonać czy kocioł jest dobrze wyczyszczony, zbliżył się z palącą zapalniczką, w czasie czego nastąpiła eksplozja gazów jeszcze tam się znajdujących, która poparzyła silnie twarz i ręce Drowi Holzmanowi i obok znajdującemu się robotnikowi Augustynowi Weronowi.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY AUSTRJA — POLSKA WĘGRY ODWOŁANY

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał wiadomość od związku węgierskiego, o odwołaniu trójmeczu lekkoatletycznego Polska—Austria—Węgry, który miał się odbyć nadchodzącej soboty i niedzieli. Zawody te odbędą się najprawdopodobniej dopiero w jesieni.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

KORESPONDENTKA, pierwszorzędna siła, samodzielna, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw pod "Skromne" do Adm. Now. Dzien. 2703g

PANNA wykwalifikowana do dwojga chłopców lat 4 i 6 ze znajomością hebrajskiego poszukiwana od 1 sierpnia. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw: Grossberg, Chorzów, Wolności 38. 2708g

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA: PRAKTYKANTKĘ SKLEPOWĄ oraz **PRAKTYKANTA** 14—16 lat przyjmę. Przedłożyć ODPISY ŚWIADECTW osobiście 9—10, BROSS, Rynek 12. 4419k

GORSECIARKA samodzielna potrzebna zaraz „Lady“ Rynek gł. 9. 2714g

PIELĘGNIARKĘ samodzielną, kwalifikowaną, do niemowlęcia i 5-cio letniego chłopczyka, ze znajomością języka niemieckiego i szycia przyjmę od 1 września. Oferty z podaniem wynagrodzenia. Skrytka pocztowa No. 220. 2715g

Posad poszukują

OSOBA o niecodziennych zaletach duszy, energiczna zajmie się gospodarstwem ew. pomoc w interesie u starszego wdowca. Zgłoszenia „Troskliwa opieka“ do Now. Dziennika. 2704g

POSIADAM zastępstwo fabryki „Centra“. Poszukuję dodatkowego zastępstwa na województwo krakowskie, ewentualnie na Nowy Sącz i okolice. Złożę kaucję. Zgłoszenia Nowy Dziennik sub „Arkowski“ 2697g

EMIGRANT Z NIEMIEC w wieku lat 40, z zawodu składacz druk. (zecer) doskonały fachowiec, obznajomiony wszechstronnie w swej dziedzinie, pozostający w nader ciężkiej sytuacji materjalnej poszukuje natychmiastowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod "Emigrant" do Adm. Now. Dzien. 2716

ADMINISTRACJĘ realności obejmę. Wymagania skromne. Kraków, skrytka pocztowa 135. 2717g

Różne

ZAKŁAD PERUKARSKI S. Brübandowej Schall, przeniesiony z ul. Starowiślnej na ul. **KORDECKIEGO 9, I. piętro.** 2698g

ZAWIADOMIENIE! Uprawniony zakład techniczno-dentystyczny **S. Lermera** został przeniesiony ze Sławkowskiej na **Bracką** 6, telefon 187-57. 4358k

DOBRZE zaprowadzone przedsiębiorstwo w Krakowie, przyjmie celem powiększenia interesu spólnika z kapitałem 15.000 zł. Zgłoszenia pod „Pewna lokata do Now. Dziennika 2702g

SREBRNE przedmioty reparuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia HERZOG, Berka Joselewicza 2, telefon 163—07. 4415k

20 ZŁ. nagrody otrzyma kto zwróci zgubione weksle, wystawione przez Cech Rzeźników i Masarzy grupy II w Krakowie, Berka Joselewicza 14. 2711g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prosto wania. Tel. 116-09. 552x

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z ŻABKĄ Aptekarza MARCISZEWICZA 3477k

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISZEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477k

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2498x

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

BAGAŻE podróżne, towary, z kolei, na kolej, dostarcza tanio, punktualnie: Związek Emerytów Kolejowych, Kraków, Dworzec osobowy. Telefon 165-33. 2281g

Matrymonjalne

APLIKANT adwokacki kończący praktykę, przystojny, wybitnie uzdolniony poślubi przystojną, posażną pannę. Oferty do Nowego Dziennika pod „Veritas“. 2713g

Zdrojowiska

KOLONJA ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W KRAKOWIE rozpoczyna drugi turnus w PORONINIE 25-lipca. Ceny zniżone. Wpisy i warunki w Sekretarjacie. Stradomska 10. 4367k

NA KOLONJI PROF. REDERA W ZAWOJI będzie na **II-gi TURNUS** wolnych kilka miejsc dla młodzieży w wieku szkolnym. Zgłoszenia: Reder, Zawoja 2. Informacji udzieli również p. Lolek Reich, Kraków, Dietla 29, m. 8. 4406g

BACZNOŚĆ! Uzdrowiska. Najtańsze źródło skórzanych wyrobów zakopiańskich we wytwórni S. Blumenkranz, Zakopane, Krupówki 74. 2691g

KRYNICA. — Pensjonat **„BELLEMONTE“,** telefon 138, pod kierownictwem **ARONA GROSSA** położony w centrum zdrojowiska, naprzeciw parku. Pełny komfort. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami. Radjo, fortepian. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Towarzystwo doborowe. Ceny niskie. 3818k

SZNUROWADŁA GUMOWE RAX
Przedstawiciel na Kraków:
HURTOWNIA PRZYBORÓW SZEWSKICH
„SFINKS“ Dietla 45 — Tel. 162-06

SZCZYRK. „Willa w Parku“ Borgenicht. Pół godziny z Bielska autobusem. Własny park, w pobliżu kort tennisowy, — plaża, rzeka i las. Kuchnia rytualna. Ceny niskie. 3871x

ZAKOPANE Komfortowy Pensjonat „Jurand“, Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu“. Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd

USTROŃ. — Pensjonat „Trzech Róż“. Poleca piękne, słoneczne, komfortowe pokoje, pierwszorzędne utrzymanie — wykwintna kuchnia **RYTUALNA.** Pensjonat leży w najpiękniejszej okolicy zdrojowiska, w pobliżu plaży i parku, duża sala jadalna. Taras, łazienka, Radjo, Telefon Nr. 41. Doborowe towarzystwo. Ceny umiarkowane. 4251x

TOWARZYSTWO „DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD.“ komunikuje, że prowadzi kolonje wypoczynkowe dla inteligencji żydowskiej i przyjmuje zgłoszenia na sierpień a) Kolonja w ORŁOWIE MORSKIEM mieści się w komfortowych willach „Kama“ i „Danuta“ a cena pobytu czterotygodniowego kosztuje 175.— zł. oddzielne mieszkania we willach prymitywnych po cenie 150.— zł. od osoby. b) Kolonja w ZAKOPANEM we willi „Gerlach“, pobyt miesięczny 98.— zł c) Kolonja kuracyjna w TRUSKAWCU — trzytygodniowy ryczałt, kuchnia djetetyczna, opieka lekarska i taksa klimatyczna 175.— zł.

Wszędzie wikt pięciokrotny dziennie, smaczny i obfity, fachowe kierownictwo sportowe, doborowe towarzystwo. Zniżki do Orłowa Morskiego zapewnione przy zbiorowych przejazdach. — Prospekty, informacje i zgłoszenia w sekretarjacie Twa., Lwów, ul. Krasickich 18a. Tel. 252-45

Reklama dźwignią handlu

Kupno

KUPIĘ wagę osobową. Zgłoszenia pod „Waga“ do Now. Dziennika 4416k

Sprzedaż

DO SPRZEDANIA w Jordanowie spowodu wyjazdu, dom dwupiętrowy o 12 pokojach mieszkalnych z przynależnościami, dużych, murowanych magazynach, dużym lokalu sklepowym wraz z handlem towarów mieszanych, istniejącym przeszło 40 lat. Zgłoszenia: M. Reinhold, Jordanów, 4413k

FIRANKI, KAPY, w wielkim wyborze, poleca — **WYTWÓRNIA JÓZEFA ROTTNERA,** Kraków. **FLORJAŃSKA 38,** telefon 176-92. 2875kr

WAŻNE dla kupców i letników. Tace drewniane politurowane w różnych rozmiarach po cenach konkurencyjnych sprzedaje zastępca A. Donner, Brody. 2712g

KOSZULE sportowe od 3.90, pyjamy od 8.90 poleca wytwórnia „Lira“, Szewska 18. 4430k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka Mebli **„STYL“,** Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne zniżone. 3804kr

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych: Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, Wiślna 8. 3827kr

PYJAMY, bonjourki, pyjamy plażowe, najmodniejsze fasony, koszule męskie — krój „wiedeński: „Wytwórnia Pyjam“ Stradom 17 (dawniej Kolle ek 1). 3166x

MEBLE kuchenne **NAJMODNIEJSZE,** komplet od zł. 70, meble przedpokojowe, dziecięce po najniższych cenach: Petzenbaum, Kraków, Starowiślna 33. 390-g

FIRMA MAX LOWENSTEIN SKŁAD MASZYN BIUROWYCH KRAKÓW ZWIERZYNIECKA 11. telefon 162-50, zamienia stare maszyny do pisania na nowe, na bardzo korzystnych warunkach.

KRAWATY najtaniej — największy wybór poleca Wytwórnia Krawatów — „Eros“, Kraków, Rynek L. 9 (Pasaż Bielaka).

MEBLE uniwersalne nowoczesne, gwarantowanej jakości poleca: Fabryka Mebli **„Styl“,** Kraków, Wiślna L. 8. Ceny najniższe fabryczne. 4298x

Lokale

2-WU-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I. piętro, Rzeszowska 3 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 2695g

TRZECH-POKOJOWE mieszkanie komfortowe Kołłątaja 2 wolne. Dozorca wskaże. 2696g

FLORJAŃSKA 25 pięć pokoi komfortowych, II. piętro, oraz duży lokal z wystawą frontową do wynajęcia. 4234x

DO odnajęcia: dwa pokoje, **kuchnia,** pełny komfort. Wiadomość: Kraków, Piłsudskiego 28. m. 6 między 6—7 wieczorem. 2701g

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Wiadomość przy ul. Długosza 6. m. 6. 2710g

POKÓJ umeblowany, frontowy (wchód z klatki schodowej) do wynajęcia Paulińska 20, m. 5. 2709g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia **„HERMES“** — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I. piętro. Kraków, Starowiślna 62 do wynajęcia. Dozorca wskaże tamże dwupokojowe komfortowe wolne. 2694g

LOKALE frontowe przy ul. Krakowskiej 20 i przy ul. Dietlowskiej 65 do wynajęcia. Bracia Teitelbaum Sarego 24. 2693g

Nauka i wychowanie

WPISY na znane koncesj. **KURSY HANDLOWE** Feinberga Starowiślna 28, codziennie. 4204x

WPISY: Szkoła Kupieckiego Przysposobienia Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6 — roczna — męska — żeńska — zniżki kolejowe. Taksa 18·— Wypożyczenie 10 podręczników. 30 maszyn. — Nauka: sprzedawania i urządzania okna i t. d. Dla DOROSŁYCH Kursy popołudniowe. 2468g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocz „ „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.